Nr 83b. Dnia 10 kwietnia. Wtorek. Dnia 29 marca (10 kwietnia) 1883 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie wieczorne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Prenumerata:

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.

Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.

Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop. — **Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.—**Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — **Przewodnik adresowy:** za 1 wiersz rocznie rs. 30. — Z wyjątkiem „Reklam" i „Nekrologów", ogłoszenia podawane być winny dnia poprzedniego, mianowicie do wydania porannego najpóźniej do godz. 2-ej w południe, a do wieczornego do godz. 8-ej wieczorem.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: ś. Ezechiela Proroka.
Środa: ś. Leona Papieża Doktora Kośc.
Czwartek: śś. Juljusza P. i Damiana.
Piątek: ś. Hermenegilda królewicza.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 17.
Zachód „ „ 6 „ 47.

Długość dnia godzin 13 minut 30.
Przybyło „ „ 5 „ 52.

Adres redakcji „Kurjera Warszawskiego:" plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: śś. Tyburcjusza i Walerjana.
Niedziela: *Opieki ś. Józefa*. Anastazji.
Poniedziałek: ś. Lamberta Męcz.
Wtorek: ś. Aniceta Pap. Męcz.

— W bieżącym miesiącu kwietniu przypadają jeszcze następujące nabożeństwa odpustowe:

w trzecią niedzielę po Wielkiejnocy, t. j. dnia 15-go, „Opieki św. Józefa" w kościołach: św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny na Krakowskiem - Przedmieściu — i Opieki św. Józefa (pp. wizytek);

dnia 28-go — św. Witalisa męczennika w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej — obchód wszakże tej uroczystości odbędzie w niedzielę, to jest dnia 29-go b. m.

Przegląd polityczny.

Nie wyśledzono dotąd, za czyją pobudką i w czyim interesie wypuszczono w londyńskiej *Allgemeine Correspondenz* przed tygodniem *ballon d'essai* w formie wiadomości o zawarciu potrójnego przymierza pomiędzy Włochami, Austrją i Niemcami, zwróconego w pierwszej linji przeciwko Francji. W każdym razie puszczenie balonu w etery polityczne wygodnem się okazało dla księcia Bismarka, gdyż biorąc pohop z odkryć londyńskiej korespondencji i z polemiki, jaka się dokoła tychże wywiązała, zwłaszcza w francuskiej i włoskiej prasie, wydrukował on w *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* artykuł, który zwrócił na siebie powszechną uwagę świata i stał się niezwłocznie osią całej dalszej dyskusji.

Djalektyka artykułu jest rzeczywiście mistrzowska. Dowodząc, że przymierza niema, gromadzi on skrzętnie wszystkie argumenta na to, aby upewnić opinję publiczną, że przymierze istnieje. Forma komunikatu księcia Bismarka jest taką, iż nie pozwala ministrom francuskim interpretować go w sposób niepokojący rzeczpospolitą, a każdy zresztą minister i prostaczek poza granicami Francji nabiera przekonania, że układ został zawarty i to układ ściśle związujący ze sobą trzy rzeczone mocarstwa. Tak to negacja traktatu przez *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* stała się najwszechstronniejszą tegoż afirmacją; od chwili pojawienia się artykułu w Berlinie Europa ma obowiązek wierzyć, że przymierze austrjacko-niemieckie zostało istotnie rozszerzonem w związek potrójny i że odtąd wszelka akcja polityczna Włoch, Niemiec i Austrji opierać się będzie na zasadzie zupełnej solidarności środków i celów.

Postaramy się streścić artykuł organu półurzędowego kanclerza niemieckiego. Nie sądzimy — powiada on—ażeby którekolwiek z trzech w mowie będących mocarstw pragnęło prowadzić politykę zaczepną, a najmniej przeciw Francji. Wszystkie wieści rozszerzane w tym duchu należą do dziedziny bajek. Żadne z trzech mocarstw nie widzi powodu do żywienia wrogich usposobień dla Francji, jak żadne nie znalazło powodu do przypuszczenia, iżby pokój europejski miał być przez Francję zagrożonym. Przypuszczenie takie oprzećby się mogło chyba na gruncie obawy, że ze zmianą dzisiejszego porządku nad Sekwaną przyjśćby mogło do zakłócenia powszechnego pokoju. Gdyby po usunięciu podstaw dzisiejszego prawa państwowego we Francji (jaśniej mówiąc po obaleniu rzeczypospolitej) powstał tamże człowiek albo zasada, apelująca do wojowniczych usposobień narodu, ażeby akcją rozwiniętą na zewnątrz wzmocnić świeżo zdobyte i słabe jeszcze stanowisko wewnętrzne, natenczas tylko rzeczone trzy mocarstwa mogłyby obaczyć się w konieczności obrony wspólnej. Dla każdego z nich bowiem klęska drugiego, a zwycięztwo Francji mogłoby stać się złowrogiem.

Zwycięztwo Francji nad Niemcami—rozumuje dalej *Nordd. Allg. Ztg*—byłoby niebezpiecznem zarówno dla Austrji, jak dla Włoch; podobnież byłoby wypadkiem niepomyślnym dla Niemiec i Austrji pokonanie Włoch przez Francję. Bezpośrednie zaatakowanie Austrji przez armję francuską byłoby dziś możebnem tylko w sojuszu z Włochami; siła i bezpieczeństwo zaś Austrji stanowią polityczną potrzebę Niemiec. Logika przeto i polityka nakazują trzem mocarstwom, miłującym pokój, pomagać sobie wzajemnie w razie zagrożenia jednego z nich przez Francję. *Tua res agitur, dum paries proximo ardet.* Na to wszakże nie potrzeba traktatów. Logika historji dosyć jest silną, aby każde z trzech mocarstw przekonać, że dobrze czyni, nie czekając, aż przyjdzie na nie krytyczna chwila i nie pozwalając, aby przez opuszczenie wspólnie interesowanych w sprawie pokoju ujrzało się osamotnionem.

Organ księcia Bismarka dowiódł przeto zupełnej solidarności interesów, wiążących Włochy z Niemcami i Austrją, solidarności tak oczywistej, że nie potrzeba traktatu pisanego, aby ją ująć w ścisłe karby programu politycznego. Bo zresztą—ktoś zapyt—jeżeli książę Bismark za jedyny logiczny *casus foederis* uważa restaurację monarchiczną we Francji, to rzeczywiście „pożar sąsiedniej ściany" bardzo jeszcze daleki. Książę Hieronim Napoleon poniósł fiasko; hr. Chambord jest bezsilnym; książęta Orleańscy nie mogą zdobyć się na energję woli i czynu. Wszystko pozwala spodziewać się, że byt rzeczypospolitej na dłuższe czasy jest zapewnionym i że nierychło nowy Cezar pojawi się nad Sekwaną. A tylko Cezarów— zapewnia organ księcia Bismarka — boją się Niemcy. Artykuł *Norddeutsche Allg. Ztng* przemawia zatem pośrednio za utrzymaniem rzeczypospolitej, jako za rękojmią słabości i bezczynności Francji na zewnątrz. Z tem przekonaniem książę Bismark nie tail się nigdy...

Z artykułu wypływa wszelako inny jeszcze pewnik smutny dla francuskiego poczucia patrjotycznego: pewnik zupełnego osamotnienia dzisiejszej Francji w Europie. Trzy silne mocarstwa centralnoeuropejskie zawarły sojusz; Anglja rywalizuje z nią i brutalnie wyrzuca z Egiptu; przymierze Rosji ze śmiercią Gambetty usunęło się na ostatni plan kombinacyj, ledwo prawdopodobnych. Francja stoi samotna, opuszczona, zlekceważona... Nikt nie szuka z nią aljansu, nikt nie uznaje, aby pożyteczną aljantką być mogła. Ponury to horoskop na przyszłość...

Dla uzupełnienia obrazu tej politycznej samotności *de la grande nation* parę słów jeszcze o stosunkach pomiędzy Francją i Anglją.

Londyński korespondent *Journal des Débats* zwraca uwagę rządu francuskiego na dążność Anglji do uprzedzenia Francji we wszystkich jej rozległych projektach zamorskich i uzyskania wszędzie nad jej wpływem przewagi: „Kampanję tę, pisze korespondent, rozpoczęła Anglja na dwóch bardzo zręcznie obranych linjach i prowadzi ją wyzyskując wszelkie środki przez umiejętność dostarczane. Z jednej strony nie pomija rząd angielski nigdy sposobności, ażeby się narzucić na obrońcę ras uciśnionych przez system niewolnictwa, a z drugiej publiczność angielska dostarcza olbrzymich sum na utrzymanie wielkiej falangi misjonarzy na wszystkich punktach kuli ziemskiej. Budżet tych misyj wynosi rocznie 28 miljonów franków, dostarczanych przez wiernych najrozmaitszych sekt angielskich. Oparta o dwie takie siły, ma

Z Paryża.

Dnia 2-go kwietnia 1883 r.

Wyszedł z druku czwarty tom „Korespondencji Jerzego Sand".

Po nim nastąpić mają jeszcze trzy inne tomy. Tak wiele pisała ta sławna kobieta! I pamiętać należy, iż dzieci jej wybrały i opublikowały małą tylko część listownych zwierzeń swojej matki...

Największa część listów w tym tomie zawartych adresowaną jest do księcia Napoleona i Armanda Barbès w owe czasy zamkniętego w więzieniu Belle-Isle. Bardzo poufała z księciem Napoleonem, wyraża mu ona swój sąd o nim dosyć surowy. ...„Mógłbyś pan zrobić wszystko cobyś chciał, ale... jesteś leniwym i księciem. Jakaż szkoda!"

W listach do Barbèsa przypomina ciekawy wypadek. W więzieniu Armand Barbès napisał patrjotyczny list otwarty, który przeczytany przez cesarza Napoleona spowodował warunkowy rozkaz wypuszczenia go na wolność. Natychmiast „nieprzejednani", których i wówczas nie brakło, choć jeszcze osobnego stronnictwa pod tą nazwą nie stanowili, żądali stanowczo od Barbèsa, aby nie przyjmował tej łaski. Pani Sand broniła tezy wprost przeciwnej z wielkim rozsądkiem, taktem i w wyrazach wielce wymownych.

...„Chwała Bogu—pisze ona do Barbèsa pod datą dnia 5-go października r. 1854-go — iż dyktatorowi zesłał tę myśl poczciwą, myśl sprawiedliwości, gdyż wszelka myśl tego rodzaju pochodzi z woli Najwyższego. List wasz, a raczej fragment waszego listu, ogłoszony w dziennikach, jest również myślą boską. Bóg chce, abyśmy wbrew błędów rozmaitych punktów widzenia i ludzi różnych stronnictw, i pomimo wszelkich zatrzutów uzasadnionych lub nieuzasadnionych—kochali ojczyznę!"

Błagała ona Barbèsa, iżby nie opuszczał kraju, gdy go już w danej chwili nic do tego nie zmusza. ...„Zostańcie z nami, za granicą człowiek majele, widzi błędnie, kwasi się i żółcią zalewa. Przez samą tęsknotę za krajem przychodzi się do nienawiści dla „niewdzięcznej" ojczyzny i człowiek sam niewdzięcznym się staje..."

Duma Barbèsa oburzyła się na myśl, iż będzie winien wdzięczność jakąś Napoleonowi III-u za łaskę.

...„Bywają różne dobre czyny — odpowiada Jerzy Sand. — Litość poczciwa może zmusić do milczenia honor nawet. Nie mówię honor prawdziwy, ten, który człowiek kryje nienaruszony i spokojny w głębi sumienia, ale ten honor zewnętrzny i widzialny, honor w stanie dzieła sztuki i chwały historycznej." I dodaje niżej... „A przytem mówiłam wam już—zdaje mi się — iż każda dobra myśl od Boga pochodzi. Czyżbyśmy wzgardą odpowiadać mieli na myśli dobre, jakie On przeciwnikom naszym zsyła. Jeżeli tak czynimy, kiedyż powróci taka myśl sprawiedliwości i zadosyćuczynienia? Nie chcemy, aby jarzmo lżejszem się stało, dumni jesteśmy z siły karków naszych i nie myślimy o słabych, którzy upadają. Czuję, iż mnie uznasz zanadto słabą, zanadto „kobietą". Ale jestem kobietą i wstydzić się tego nie mogę, wobec ciebie przynajmniej, który tyle czułości i miłości masz w sercu!"

Nikt lepiej nie nauczał i rozsądniej nie przekładał innym niż ta romansopisarka, która tyle głów pozawracała i której dzieła — jak mówi głos ogólny —jeszcze ich więcej pozawracały!

...„Bądź pewny — pisze ona w grudniu r. 1864-go do pewnego młodego człowieka—że my wszyscy sami los swój sobie przygotowujemy. Społeczeństwo było po wszystkie czasy i jest oceanem do przebycia w jednym lub drugim kierunku... Czy małą czy wielką, ale zawsze podróż tę odbyć musimy. Morze pożera znaczną liczbę podróżnych, ale nie trzeba na to zważać, gdyż umiera się tak dobrze w swojem łóżku jak w burzach i katastrofach! Trzeba się troszczyć o to, aby dobrze żeglować, jeśli się ma łódź, lub aby dobrze płynąć jeśli się jej niema, - patrzeć dobrze, aby nie być pochłoniętym z własnej winy. Z honorem, odwagą—bez wad błędów człowiek ma wiele warunków przepłynięcia. Nie licząc już siły, którą czerpie w samym sobie, może być prawie pewnym, iż napotka ludzi, którzy mu dopomogą, gdy będą widzieli, iż sam sobie dopomaga. Ci, którzy się sami opuszczają, mogą być pewni, iż opuszczonymi będą, gdyż morze, o którem mówimy, surowe jest dla

dyplomacja angielska stosunkowo łatwe zadanie. Niekiedy paraliżuje akcję francuską, jak to naprzykład ma miejsce na wyspach Reunion i dokoła Madagaskaru, rozsiewaniem obwinień, iż rząd francuski rekrutując robotników ma zamiar wprowadzić napowrót niewolę czarnej rasy. Dla nadania pozorów prawdy tym obwinieniom zabronił rząd angielski najmować robotników u wybrzeży Malabaru i odgrywa rolę żandarma wzdłuż wybrzeży afrykańskich od Aleksandrji aż do przylądka południowego. Często także paraliżuje akcję francuską za pośrednictwem wpływu swoich misjonarzy, jak w Tanariwie, na Nowych Hybrydach i na wszystkich wyspach Oceanu. Angielscy misjonarze, konsulowie i kupcy, którzy w licznych okrętach marynarki królewskiej znajdują silną pomoc, tworzą olbrzymią sieć o silnych ogniwach, rozpostartą nad całą półkulą świata. W ogniwach tych skupiają się wszelkie środki, które mogą być pomocne pracowitemu i przedsiębiorczemu narodowi. Te pierwotnie rozstrzelone żywioły łączą się w danej chwili solidarnie, jakby ulegały rozkazowi, w którym karność najpierwszą jest cnotą."

Br. Z.

Walka o dywidendę.

Przed kilkoma tygodniami podaliśmy w tem miejscu rzecz pod powyższym tytułem, dowodząc w niej, iż podjęta w ostatnich czasach walka przeciwko dywidendzie nie znajduje usprawiedliwienia w stosunkach naszego rynku pieniężnego, a przedewszystkiem w zdolności oszczędnościowej naszego ogółu.

W ten sposób postawiony wniosek wywołał dwie odpowiedzi...

Z jednej strony zabrał głos p. W. K. obywatel ziemski (?), z drugiej zaś p. F. Z., właściciel zakładu przemysłowego, przyczem obadwaj nasi oponenci sprowadzili sprawę z gruntu teoretycznego na czysto praktyczny, my bowiem kreśliliśmy uwagi bardziej ogólne, wzmiankowani zaś autorowie uderzają wprost na urządzenia dwóch instytucyj kredytowych—pierwszy na warszawskie Towarzystwo wzajemnego kredytu, drugi znowu na kasę przemysłowców warszawskich.

Tej strony polemiki podnosić nie będziemy; obie instytucje bezwątpienia same zdołają odeprzeć i wytłumaczyć skierowane przeciwko nim zarzuty, nam więc pozostaje znowu sprowadzić kwestję do zasad ogólnych i poznać bądźjakbądź ciekawe argumenty przeciwników dywidendy.

Obywatel ziemski (?) rozumuje w ten sposób: rolnicy płacą wyższe procenty od kupców i przemysłowców, a pochodząca ztąd różnica wpływa na podwyższenie dywidendy, w interesie więc ziemian należy dążyć do zniesienia wygórowanej dywidendy, ażeby jej kosztem osiągnąć obniżkę stopy procentowej. Bardzo pięknie, lecz na tem nie koniec. Obywatel ziemski (?) zdanie powyższe wypowiedział na wstępie, w konkluzji zaś postawił wniosek, pozostający z założeniem w stosunku wprost odwrotnym: wysokość dywidendy nie zależy, a przynajmniej nie powinna zależeć jedynie od wysokości pobieranych procentów, lecz od szybkości obrotów i oszczędności w administracji.

Po przeczytaniu tych dwóch ustępów, mających obalić nasze zdanie, mimowoli musimy się zapytać, o co właściwie chodzi panu W. K.? Jeżeli dywidenda nie jest zależna od procentów, pobieranych przez daną instytucję, to na czemże może polegać zarzut przeciwko zdaniu, poprzednio przez nas wypowiedzianemu, iż w interesie urządzeń kredytowych należy dbać zarówno o dobro tych, którzy wnoszą wkłady, jak i tych, którzy następnie wkłady te pożyczają, tj. przeciwko zdaniu, odróżniającemu sprawę procentu od sprawy dywidendy? Odpowiedź na te pytania stanowi wyłączną tajemnicę rozumowania p. W. K., której rozwikłać się nie kusimy.

Podobnych argumentów odpierać nie można inaczej, jak tylko przez wykazanie sprzeczności, które —przynajmniej w danym wypadku—każdego muszą uderzyć.

Bardziej ścisłym jest p. F. Z., który wychodzi z tej zasady, że w instytucjach opartych na wzajemności i samopomocy operacjami pieniężnemi powinny kierować inne względy, niż w instytucjach finansowych i akcyjnych, że więc ostatnie mogą pobierać wysokie procenta i wyznaczać wysoką dywidendę, pierwsze zaś nie.

I tu jest błąd widoczny...

Pojmujemy różnicę pomiędzy wspomnianemi urządzeniami, lecz czyż instytucje samopomocy nie powinny starać się o przyciągnięcie do siebie kapitałów, czy nie powinny dążyć do tego przez zapewnienie im korzystnej lokacji? Ażeby odpowiedzieć na to twierdząco, dość jest przyjrzeć się historji naszych kas oszczędności, które wcale nie mogą się poszczycić pomyślnym stanem, dość jest zbadać stan tych wszystkich instytucyj, które zapewniają udziałom stosunkowo mniejsze zyski. Objaw to zresztą zupełnie naturalny. Do danej instytucji kto inny znosi kapitały, a kto inny je wypożycza — a dzieje się to częstokroć nawet w instytucjach wzajemnego kredytu.

Lecz może oponenci nasi powiedzą, iż u nas nie brak kapitałów, iż niepotrzeba środków do wyprowadzenia ich z ukrycia?

W istocie, ten jeden zarzut mógłby służyć za punkt wyjścia w walce o dywidendę, gdyby... zarzut ten istniał.

W naszych stosunkach kredytowych oddawna już panuje lichwa. Na wygórowany, niszczący procent można dostać pożyczkę i to nie zawsze, lecz jakże trudno jest o kredyt na słusznych oparty zasadach! Walczymy więc przeciwko lichwie, powstajemy na masę małomiasteczkowych kapitalistów, a jednocześnie nie dajemy się rozwinąć instytucjom kredytowym, które właśnie powinny zająć miejsca dzisiejszych dostarczycieli kredytu bezwątpienia nieprodukcyjnego. Można krytykować trudności formalne, można wytykać błędy, tamujące korzystanie z pożyczek w tej lub innej instytucji, wreszcie można żądać ułatwień dla dłużników, lecz walczyć przeciwko interesom właścicieli wkładów jest rzeczą co najmniej ryzykowną.

Każda instytucja kredytowa jest tak dobrze przedsiębiorstwem, dążącem do zysków jak każda instytucja przemysłowa, fabryczna lub rolnicza. Wszystko jedno, czy instytucja ta jest własnością indywidualną, czy też zbiorową. W pierwszym razie zysk przejdzie na rzecz jednej osoby, w drugim będzie podzielony pomiędzy kilku uczestników. Zasada ta jest kierującą nawet w urządzeniach wzajemnego kredytu, tylko że tu jej bezwzględność musi być ograniczona przez bezustanne ścieranie się dwóch sprzecznych interesów — z jednej strony interesu wierzycieli, z drugiej zaś interesu dłużników. Starcie to wyradza wzajemne ustępstwa, które ostatecznie regulują obustronne zyski. W interesie wierzycieli, t. j. właścicieli wkładów, jest posiadanie dłużników, czyli pożyczających te wkłady, w interesie znowu dłużników leży, ażeby dana instytucja rozporządzała kapitałami. To ścieranie się jednak nie zmienia zasady, o jakiej wspomnieliśmy, ono tylko łagodzi jej charakter bezwględny, który w urządzeniach, opartych na interesie jednej tylko strony, jest zależnym od wpływów nietyle bezpośrednich, bo od wpływów ogólnych rynku pieniężnego.

Pisząc poprzednio o walce przeciwko dywidendzie, wspomnieliśmy o wprowadzaniu zasad filantropji do ekonomiki, sprowadzającem ujemne w skutkach pomięszanie pojęć. Pod jakiem godłem walczą przeciwnicy dywidendy, uczestnicy—rzecz charakterystyczna—towarzystw kredytowych, a więc ludzie obeznani do pewnego stopnia z obrotami finansowemi? Pod filantropijnem... Żądają oni obniżki dywidendy, zrzekają się zysku na rzecz dłużników, urzędników i oficjalistów!

Słuchając tego głosu, możnaby przypuszczać, iż zły obrót biorą interesa instytucyj kredytowych, iż w ich kasach zgromadziła się nadwyżka kapitałów, na które brak zapotrzebowania! A przecież tak nie jest, przecież zawsze otrzymanie kredytu nie jest rzeczą łatwą. Zkądże więc ta dziwna filantropijność? Gdyby walkę o dywidendę podniosła prasa, osoby nie zainteresowane rezultatem bilansu lub najbardziej interesowani—dłużnicy, wówczas opozycja ta dawałaby słuszne wskazówki, iż w rzeczy samej sprawy danej instytucji rozwijają się zbyt jednostronnie. Lecz właśnie głosy te milczą. Któż więc staje w szeregach przeciwników?

Oto przedewszystkiem ci uczestnicy, dla których pobudki filantropji lub względy opozycji *par force* mają większe znaczenie, niż wskazówki ekonomiki...

Cenimy krytykę i uznajemy potrzebę opozycji w każdej instytucji, czy to politycznej czy też finansowej. W naszych urządzeniach kredytowych wiele, bardzo wiele rzeczy zasługuje na usunięcie lub zmianę i rozsądna, poważna opozycja mogłaby się znakomicie przyczynić do takiego postępu. Tymczasem u nas rozwielmożniła się „opozycja z zasady", która nietyle dba o dobroć i słuszność popieranej sprawy, ile o to, ażeby zawsze być przy głosie, ażeby zawsze przypominać o swojem istnieniu. Partję tę w braku innej musimy nazwać opozycją, chociaż tytuł ten nie zupełnie się jej należy.

Rzecz dziwna, lecz w naszych instytucjach kredytowych, liczących poważny zastęp uczestników, nie może się utworzyć partja istotnie opozycyjna, któraby śmiało powstawała przeciwko każdej niewłaściwości i strzegła interesów dobra ogólnego, lecz przeciwnie hałasuje zwykle jakieś *enfant terrible*, którego popisy retoryczno-ekonomiczne bezkarnie są tolerowane.

Jest to stan rzeczy bynajmniej nie pocieszający.

Fr. Ol.

---

wszystkich i każdy będąc zmuszonym do myślenia o sobie samym, musi w końcu prędzej czy później zaniechać poświęceń bezużytecznych..."

Jakaż to wdzięczna filozofja praktyczna!

. . . .

Ludwika Michel znudzona ukrywaniem się powzięła, jak wiadomo, postanowienie oddania się sama w ręce p. prefekta policji.

P. prefekt doznał wrażenia tego myśliwego skarykaturowanego przez Chama, który nie wie jak strzelić do ptaka siedzącego na lufie jego dubeltówki?

P. Camescasse—akurat jak ów strzelec—odmówił aresztowania Ludwiki Michel, podejrzewając, iż w jej dobrowolnym postępku kryje się jakiś machiaweliczny podstęp, nazajutrz jednak, gdy wsiadała do powozu z zamiarem powtórnego udania się do prefekta, agenci policyjni odesłali ją tymże powozem do więzienia tymczasowego.

Stanie ona przed sądem przysięgłych, gdzie bronić się będzie tem, iż zachęcała tylko do demonstracyj takich, jakie są tolerowane w Anglji i w Ameryce.

Zdaje się, iż niema obawy, aby nieporządki uliczne znowu się niedługo powtórzyć miały.

Parlament jednak rozszedł się na wakacje, nie znalazłszy czasu na przeglądnięcie i zatwierdzenie reform tak uroczyście obiecywanych, tak długo studjowanych i tak ciągle... odraczanych.

. . . .

Wakacje wielkanocne są w Paryżu perjodem kongresów pedagogicznych i konferencyj literackich.

P. Renan skorzystał z zajęcia, jakie obudziły niedawne niesnaski mahometańskie w Afryce i na katedrze w Sorbonie rozbierał, jak nauka powinna uważać i oceniać islamizm. P. Renan zaprzecza cywilizacji muzułmańskiej. Według niego, umysł prawowiernego mahometanina zamknięty jest dla wiedzy zupełnie. Prawda, iż w oczach takiego sceptyka jakim jest Renan każdy prawowierny, jakakolwiekby była jego wiara, jest istotą o umyśle ograniczonym, kręcącą się w błędnem kole, którego obwód zabity jest deskami. P. Renan tłumaczy blask, jaki rzucił świat islamski wpośród XIII-go stulecia, tym faktem iż w owych czasach islamizm nie dosiągł jeszcze swego szczytu i jeszcze tryumfu nie doznał. Możeby było słuszniej blask ów przypisać temu raczej, iż wówczas siła impulsyjna, siła początkowa islamizmu nie była jeszcze wyczerpaną. Niezdolny do wytworzenia w religji stanowczego zdania p. Renan dowodzi, iż mahometanizm jako religja jest „w wielu częściach" — piękny, i że on sam „nie wszedł nigdy do meczetu bez pewnego żalu, iż nie jest mahometaninem!" Nie mówi on nam na czem mianowicie opiera się ten „żal" dziwny i nieokreślony.

Iż dziś wszelki ruch intelektualny zamarł w świecie muzułmańskim—to nie ulega wątpliwości. Renan, aby sobie zażartować z tego, przywodzi odpowiedź kadiego Mussula p. Loyard, gdy go ten wypytywał o dane statystyczne.

— Chociaż wszystkie dni mego życia w tem mieście spłynęły—odpowiedział kadi—nigdy nie przyszło mi na myśl policzyć ile w zakątku tym jest domów, ani też dowiedzieć się, ile w każdym ludzi mieszka i życie pędzi. Co zaś do tego, ile ten ładuje towarów na muły swoje, lub tamten na łodzie swoje—to jest rzecz, która mnie wcale nie obchodzi...

Niech się tam nawet zżymają amatorowie statystyki, ale... może ta obojętność wschodnia lepsza jest od wszędzie wciskającej się ciekawości władz na zachodzie.

Kadi zapytał w końcu pana Loyard:

— Czy jak to wszystko będziesz wiedział, będziesz przeto miał drugi żołądek!? Nie czyń źle, a nie będziesz potrzebował wtedy obawiać się ani ludzi ani śmierci.

P. Renan wygłasza hymny na cześć wiedzy, która stworzywszy już wyższość wojskową, wyższość przemysłową, tworzy obecnie wyższość społeczną.

Potrzebaby jednak, aby wiedza ta była podszytą taką wiarą w Boga dobrego, jaką miał poczciwy kadi z Mussul, a kto wie czy nasza Europa nie ma pod tym względem wiele do pozazdroszczenia temu wschodowi, tak bardzo wzgardzonemu przez naszych uczonych!

Wł. Mickiewicz.

Z ARABESEK.

Nigdy, poeto, niech twoi słuchacze
Na życia twego nie patrzą koleje,
Bo nikt z nich łzami twemi nię zapłacze,
Nikt się uśmiechem twoim nie zaśmieje.

Bo rzekną, mierząc własnych wrażeń skalą
Twojego życia ciernie i promienie:
„Sztucznie się oni i cieszą i żalą,
Zkąd ta ich rozkosz, zkąd to ich cierpienie?

Czem jego życie od innych się różni?
Myśmy się jemu przyglądali zblizka...“
I do twych pieśni dodadzą usłużni
Komentarz zbrojny w daty i nazwiska.

Czesław.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według wiadomości statystycznych zebranych przez *Russk. Inw.*, armja rosyjska liczyła w roku 1881-ym jenerałów, sztab i oberoficerów 33,782, oraz 858,275 szeregowców. W ciągu roku wystąpiło 2,650 jenerałów i oficerów, oraz 270,161 szeregowców, podczas gdy przybyło 1,918 jenerałów i 224,370 szeregowców. W ten sposób na rok 1882 pozostało 33,050 jenerałów i oficerów i 812,484 szeregowców.

= *Cerkowno-obszczestwennyj wiestnik* zapowiada, iż z wiosną r. b. w chełmsko-warszawskiej prawosławnej eparchji ma być rozpoczętą budowa wielkiego gmachu na seminarjum duchowne w Chełmie.

= Letni rozkład ruchu pociągów na drodze żelaznej nadwiślańskiej i terespolskiej wprowadzony będzie w roku bieżącym z dniem 1-ym czerwca, zamiast jak dotąd z dniem 15-ym maja.

= Uporządkowanie ulic obok nowo budującego się cyrku napotyka trudności, które, sądzimy, dadzą się z łatwością usunąć. Według kontraktu zawartego między magistratem a hr. Krasińskim magistrat zobowiązał się wybrukować i oświetlić rozszerzoną ulicę Ordynacką, zaś hr. Krasiński — oddać grunta pod rozszerzenie tej ulicy. Cyrk, mający być otwartym dla publiczności jeszcze w r. b., wymaga zupełnego zregulowania ulic, jakie będą go otaczały, a więc wybrukowania i oświetlenia ulicy Ordynackiej, do czego potrzeba usunięcia zabudowań w granicach posesji nr 2874AB, odprowadzenia ścieków z ulic położonych poza cyrkiem w kierunku ul. Ordynackiej do rozszerzonego kanału około instytutu muzycznego, wreszcie otwarcia dla publiczności i ekwipażów wszystkich ulic, nazwanych „Okólnikiem hr. Krasińskiego". Tylko te urządzenia umożliwią otwarcie cyrku. Uwzględniając tę potrzebę magistrat zarządził usunięcie przedewszystkiem wspomnianych budowli. Według wyjaśnienia hr. Krasińskiego, uporządkowanie ulicy Ordynackiej wzięła na siebie p. Ciniselli, która jednak do tej pory żadnych robót nie przedsięwzięła. Nie ulega wątpliwości, iż cyrk, chociażby nawet zupełnie wykończony, nie będzie oddany do użytku publicznego, dopóki nie nastąpi ostateczna decyzja regulacji ulic i ich uporządkowanie, tego bowiem wymagają względy ostrożności na wypadek ognia. To też należy się spodziewać, iż tak właściciel wydzierżawionej pod cyrk posesji, jak właściciel cyrku, w poczuciu własnego interesu nie zechcą zwlekać z ukończeniem robót, wymaganych przez magistrat, ponieważ dłuższa mitręga może narazić ich na straty, jakie pociągnie za sobą opóźnienie lub nie wykonanie warunków zobopólnej umowy przez wstrzymanie przedstawień cyrkowych.

= Na Nowowielkiej przystąpiono do założenia drenów, wskutek czego ulicę tę zamknięto na przestrzeni od Żurawiej do Nowogrodzkiej.

= Z dniem 13-ym b. m. rozpocznie się w kasie miejskiej pobór składki od ubezpieczenia zabudowań za rok 1883. Składkę tę należy uiścić w ciągu miesiąca, do opóźniających się stosowaną będzie egzekucja oraz kara w stosunku 1% za każdy miesiąc zwłoki. Składki należy opłacać jedynie na ręce właściwego kasjera.

= P. oberpolicmajster warszawski w rozkazie do policji wykonawczej przypomina przepisy, wzbraniające noszenia po chodnikach ciężarów, wody w naczyniach i t. d.

= Przesiedlający się z Cesarstwa i zagraniczni poddani, życzący sobie przyjąć poddaństwo rosyjskie, winni się zgłaszać do trzeciego wydziału kancelarji p. oberpolicmajstra, gdzie papiery ich będą przejrzane; w razie jakich niedokładności lub potrzeby nowych dokumentów, urzędnicy winni dawać stosowne informacje.

= P. o. naczelnika wydziału śledczego p. von Lang otrzymał dwumiesięczny urlop na wyjazd do Cesarstwa; obowiązki tegoż przez czas nieobecności pełnić będzie pomocnik naczelnika Sikorski.

= Zakaz palenia tytoniu na moście aleksandrowskim na czas sześciu nadchodzących miesięcy ponowiony został.

= Wydział pierwszy sądu okręgowego warszawskiego wyjeżdża w dniu 12-ym b. m. do Włocławka na zwykłą kadencję. Posiedzenia sądowe odbywać się będą tamże w ciągu dni od 13-go do 20-go b. m. Komplet sądzący stanowić mają: wiceprezes Lermontow, członkowie sądu Juśkiewicz i Łukomski, oraz sekretarz Filipecki. Obowiązki oskarżyciela publicznego objął towarzysz prokuratora we Włocławku, obrony zaś z urzędu będą prowadzili kandydaci do posad sądowych: Ettinger, Wierzchlejski i Sztejner. Wszystkich spraw do osądzenia jest 17, z których jedna o rozmyślne podpalenie własnej nieruchomości, dwie sprawy o rabunek, dwie o oszustwo, jedna o przyczynienie się do śmierci przez pobicie i nakoniec sprawa o liczne kradzieże, dokonane przez zorganizowaną szajkę.

= Wkrótce już otwartą będzie klinika oftalmologiczna ambulatoryjna przy szpitalu św. Ducha, którą zawiadywać ma prof. Wolfring.

= W dniu 15-ym b. m., o godzinie 1-ej z południa, odbędą się w sali giełdowej wybory kandydatów do wakujących trzech posad meklerów przy giełdzie warszawskiej.

= Z literatury.

* Z wielkiem zadowoleniem notujemy każde zbogacenie naszej, niezbyt dotąd bogatej literatury pamiętnikowo-historycznej.

W r. b. kilka klejnotów tego rodzaju powiększy skarbiec dziejowy, w którym Pasek, Kitowicz i t. p. błyszczą pierwszorzędnem światłem.

Zanim się ukaże w ozdobnej szacie wydany Dyakowskiego dyarjusz wyprawy wiedeńskiej, p. Bronisław Chlebowski wydobył z ukrycia inny pamiętnik, nie z tej wprawdzie epoki, lecz dawniejszy, a pod względem obyczajowym wielce ciekawy.

Są to pamiętniki Samuela Maszkiewicza, husarza z pierwszych lat XVII-go wieku.

Zasadniczą komórką, pisze p. Ch. (*Ateneum*, t. 30, str. 14) w organizmie dawnej Rzeczypospolitej był szlachcic polski.

Jedną z najwybitniejszych i najbarwniejszych postaci, w jakich występuje on na widowni dziejowej, jest postać husarza—skrzydlatego rycerza; zidealizowali go poeci i malarze.

Rzeczą jest dzisiejszej krytyki wniknąć głębiej w charakter tej postaci.

W Pasku zarysowało się dużo stron ujemnych braci pancernej, ale druga połowa wieku XVII-go to epoka upadku, i jeżeli gdzie mamy prawo szukać typów odpowiadających ideałom szlacheckim, to właśnie w początkach wieku XVII-go, śród pokolenia, które przyszło na świat za Batorego i żyło owocami wielkiej epoki Zygmuntów.

Z tego względu pamiętnik Maszkiewicza budzi rzeczywiste zajęcie.

* Nakładem wydawnictwa E. Orzeszkowej wyszedł w Wilnie tom nowel p. Leopolda Meyeta, pod zbiorowym tytułem „Do nieznajomej".

Autor rekomenduje się czytelnikowi jako historyk podnioślejszych uczuć, które mogąc rozwinąć się w kwiat bujny i wonny, w walce życiowej idą często na marne.

Właściwie liczba mnoga użyta w przedmowie jest zbyteczną, nowelle bowiem p. Meyeta obracają się wszystkie około jednego uczucia, około miłości odepchniętej, wzgardzonej lub lekceważonej — słowem nieodwzajemnionej.

Spotkaliśmy się z tego powodu z zarzutem uczynionym autorowi, któremu przypominano, że są jeszcze inne sprawy na świecie; co do nas, wyłączność, może nawet jednostronność tematu w nowelach p. Meyeta nie wydaje nam się bynajmniej tak zdrożną.

Nowe prądy w literaturze powieściowej zbyt nas przyzwyczajają do fizjologji w miłości, ażebyśmy z pewną przyjemnością nie zwrócili się do psychologji choćby nawet nie ściśle doświadczalnej, choćby poezją zaprawnej.

Nie będziemy w tej chwili dochodzić, w jakim stopniu przyjemne wrażenie, jakie po sobie zostawiają nowelle p. Meyeta, jest wynikiem tej reakcji, dość, iż książka czyta się mile, że się spokojnie oddycha w pogodnej atmosferze, do której autor wprowadza swego czytelnika.

Nie jestto atmosfera silnych namiętności, lecz raczej dziedzina łagodnych uczuć, nastrojonych na nutę nieco melancholiczną, która mogłaby się wydać środkiem artystycznym, gdyby nie szczerość z jaką się wszędzie odzywa.

Ta szczerość zastępuje też rozmaitość motywów, bo jak już wspomnieliśmy, autor nie wychodzi z jednego tematu.

Zawsze „on" kochający skrycie, a przez „nią" według wartości nie oceniony — mniejsza o to czy jest nauczycielem domowym, jak w „Kleopatrze", czy uczonym jak w „Trzech lekcjach kokieterji", czy przemysłowcem jak w „Miłości lub rachubie", historykiem jak w bluetce „Na włosku".

W proteuszowych kształtach poznajemy jednego i tego samego mężczyznę wobec niewieścich sylwetek, które mają również w rysach wiele pokrewieństwa.

„On" jest smętny ale zbyt pesymistycznie nie narzeka; „ona" igra potrochu z sercem, ale do tragicznych katastrof nie popycha, losy ich interesują nie budząc nerwowego rozdrażnienia.

Opisy natury traktowane poetycznie i dobrym językiem utrzymują czytelnika w pogodnym nastroju — słowem książka zamyka się w sympatycznem dla autora i dla jego bohaterów usposobieniu.

* *Kłosy* rozpoczęły druk efektownego dramatu T. T. Jeża „Narzeczona Harambaszy".

* Ukazał się litografowany „Katalog monet i medali" Kornatowskiego na kwiecień i obejmuje kilka bardzo interesujących pozycyj.

* Od d. 1-go kwietnia r. b. pocznie wychodzić w Pradze *Sbornik historicky* jako kwartalnik, zawierający w sobie prace dziejowe z rozmaitego zakresu, ale jedynie oryginalne.

Wydawca niniejszego, ruchliwy księgarz J. Otto, pozyskał redaktora w osobie profesora uniwersytetu Antoniego Rezka, który między innemi studjuje pilnie dzieje stosunków pomiędzy Polską i Czechami.

Możemy stąd mieć nadzieję, że w *Sborniku* spotkamy się z niejedną pracą, która bliżej nas obchodzić będzie.

* Edward Jelinek, redaktor *Slov. Sborn.*, przesłał Akademji krakowskiej dwie prace, ułożone z benedyktyńską iście cierpliwością.

Są to: 1) „Bibljografja dzieł, rozpraw i artykułów, dotyczących rzeczy polskich, część II-ga 1878—1882", 2) „Bibljografia przekładów z piśmiennictwa polskiego na język czeski, do końca r. 1882".

Wymowna to odprawa, dana tym, co zacnego pracownika starali się zniechęcić do literatury naszej...

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze małym dziś po raz pierwszy jednoaktowa komedja z niemieckiego (autora nie podano) p. t. „Nieprzyjaciel kobiet“.

* Dziś w „Halce“ (wystawionej po raz 277-my) drugi występ p. Wołoszki.

* Wczorajsze przedstawienie „Afrykanki" niezbyt liczną ściągnęło publiczność.

Zebrani szczerze oklaskiwali wytworny śpiew i grę p. Miller-Czechowskiej, która przyszedłszy do zdrowia dzielnie interpretowała partję Seliki.

Życzliwego również przyjęcia doznali pp. Cieślewski, Chodakowski i Sejdeman.

* P. Machwicówna rozpocznie występy gościnne w sobotę partją Amnerisy w „Aidzie".

W przyszłym tygodniu sympatyczna artystka ukaże się, jako Margerita w „Fauście" i paź w „Hugonotach".

* W piątkowym koncercie pp. Wurma i Kalinowskiej przyjmą udział w części wokalnej panie Klamrzyńska i Lewicka.

Na rozpoczęcie odegrany zostanie oberek Sienkiewicza, „Czyja wina?"

* W jutrzejszym wieczorze Towarzystwa muzycznego przyjmą udział p. Wurcel-Vinci, primadonna scen włoskich, p. Pławińska, pianistka, uczennica p. Aleksandra Michałowskiego, oraz p. Andrzejowski, tenor.

= Wystawa rafaelowska.

Do objaśnienia twórczości Rafaela pod względem artystycznym i technicznym, dwaj sz. prelegenci, prof. Struve i Gerson, używali z powodzeniem kolekcji obrazów i rycin zgromadzonych w salonie artystycznym Ungra w celu upamiętnienia jubileuszowej rocznicy.

Obrazy te i ryciny, dotychczas znajdujące się w Salonie, licznie są zwiedzane przez publiczność i z kilku stron odbieramy wezwanie do upomnienia się, iżby tam dłużej jeszcze pozostać mogły.

Jest to objaw świadczący, iż ogół publiczności z żywem zajęciem przyjął wszystko co u nas zrobić było można dla uczczenia pamięci mistrza włoskiego w roku wiekowego obchodu.

W naszych zmaterjalizowanych i realistycznych czasach jest to fakt tem ważniejszy i pożądańszy im mniej mógł być spodziewanym...

Mamy nadzieję, iż życzenie publiczności zostanie spełnione i że kolekcja rafaelowska będzie jeszcze przez czas pewien utrzymaną w komplecie dla zwiedzających.

= Telegram.

Viceprezes Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, Wojciech Gerson, otrzymał od syndyka Rzymu ks. Torlonii następujący telegram:

„Rzym wyraża wdzięczność za cześć oddaną najświetniejszej gwieździe sztuki włoskiej, Rafaelowi.”

= Trzeci odczyt.

W dniu jutrzejszym, o godzinie 7-ej wieczorem, odbędzie się trzeci z kolei odczyt na rzecz kasy imienia Mianowskiego.

Przedmiotem prelekcji p. Stanisława Kramsztyka będą: „aerolity”.

Następny odczyt Bronisława Znatowicza przypada w sobotę.

= Pogłoska.

Od pewnego czasu krąży w mieście naszem wiadomość, iż starszy prezes warszawskiej izby sądowej p. Trachimowskij otrzymał zawiadomienie o zamknięciu listy adwokatów przysięgłych w okręgu tejże izby, tj. w całem Królestwie Polskiem.

Pogłoska ta wymaga sprawdzenia.

Gdyby była prawdziwą, rezultatem nowego rozporządzenia byłoby z jednej strony ograniczenie ilości adwokatów przysięgłych do ustanowionej przez prawo liczby, z drugiej zaś usunięcie od rywalizacji z adwokatami przysięgłymi rozwielmożnionej dziś adwokatury prywatnej.

Naszem zdaniem, wszelkie zmiany w przepisach o adwokaturze powinny wychodzić przedewszystkiem ze zniesienia pełnomocników prywatnych.

Dziś bowiem, jak wiadomo, ostatni korzystają nietylko w Warszawie ale i na prowincji z rozległej klienteli i nie posiadając żadnego wykształcenia specjalnego, stają do konkurencji z adwokatami przysięgłymi, tj. ludźmi którzy połowę życia poświęcili studjom i pracy naukowej.

Usunięcie pełnomocników prywatnych, mających—raz jeszcze powtarzamy — wielką klientelę, pokaże dopiero, czy u nas potrzeba istotnie zamknąć listę adwokatów lub nie.

Z góry zaś tej sprawy przesądzać nie można, chociaż nam się zdaje, iż po zniesieniu adwokatury prywatnej, przysięgła obejmie po niej tak znakomitą spuściznę, iż ograniczenia listy adwokackiej mogą być przedwczesne.

Reformę adwokatury należy rozpocząć od pełnomocników prywatnych.

Wracając do powyższej pogłoski, wypada jeszcze zaznaczyć, iż według podawanego przez nią rozporządzenia, na razie pozostaną jeszcze czynni pełnomocnicy prywatni w tych tylko sprawach, w których otrzymali plenipotencje przed zamknięciem listy adwokatów przysięgłych.

Co się zaś tyczy pomocników adwokatów, posiadających wykształcenie uniwersyteckie, to ostatni pozostają nadal w dotychczasowych swoich prawach i tylko na równi z adwokatami przysięgłymi będą mogli, po ukończeniu odpowiedniej liczby lat praktyki, wejść do grona adwokatów jedynie w razie wakansu w liście adwokackiej.

Oby zamierzone zmiany były przeprowadzone w myśl uwag powyższych i były początkiem do wprowadzenia od tak dawna zapowiadanych rad adwokackich...

= Z bruku.

W tych dniach w posesji nrem 1347 oznaczonej, a przy ulicy hr. Berga położonej, rozpoczęto budowę kilkopiętrowej kamienicy.

Jest to już ostatnie miejsce pod budowę nowych domów, jakie się na tej ulicy, otwartej zaledwie przed dziesięciu laty, znalazło.

Istniejący tam bowiem ogród przed bibljoteką Krasińskich, wprost ulicy Włodzimierskiej, otrzymał inne przeznaczenie.

Mianowicie projektowane jest wzdłuż tego ogrodu przedłużenie ulicy Włodzimierskiej do Saskiego placu, a właściwie do ulicy Królewskiej przez posesje nr 1076 (własność okręgu naukowego) i 410 (własność hr. Krasińskich).

Wykonanie tego projektu będzie zależało od funduszów magistratu, który, niestety! ma jeszcze sporo innych pilniejszych robót.

= Żegluga.

W dniu jutrzejszym wyruszy z Warszawy do Płocka pierwszy statek, następny podąży tamże w piątek, o godzinie 9-ej zrana.

Z powrotem statki wyjadą z Płocka w czwartek i sobotę, o godzinie 6-ej zrana.

Regularny bieg statków codziennie rozpocznie się z dniem 16-ym b. m., t.j. od przyszłego poniedziałku.

= Wybraniec fortuny.

Jest nim Karol Masłowski, czeladnik stolarski z Mławy.

Wygrał on na ostatniem ciągnieniu loterji saskiej sumę 20,000 talarów.

Do losu doszedł przypadkowo...

Sprzedał mu takowy jakiś wędrowny czeladnik niemiecki, potrzebujący kilku talarów na drogę.

Masłowski, nie przeglądając tabelek loteryjnych, byłby o swojem szczęściu nie wiedział, gdyby nie szczególny traf.

Dostał on robotę szaf u jednego z kupców, utrzymujących właśnie losy saskie i słyszał rozmowę, iż wygrana padła na taki numer i o pieniądze nikt się nie zgłasza.

Szczęśliwym posiadaczem tego numeru był właśnie Masłowski.

Ponieważ termin prekluzyjny jeszcze nie minął, wyjechał więc niezwłocznie po odbiór pieniędzy.

Oby ich użył na dobre!

= Ofiara zabobonu.

Wiara w gusła i czary daje się dotąd spotykać nawet pośród sfer mających pretensję do inteligencji.

W tych dniach padła ofiarą przesądu młoda, 25-letnia kobieta, pani ***, żona urzędnika kolejowego.

Była ona zamężną już od lat 7, lecz bezdzietną.

Ktoś ze znajomych opowiedział pani *** o jakiejś „babie”, mieszkającej pod Łukowem, posiadającej cudowne lekarstwo na usunięcie bezdzietności.

Łatwowierna kobieta udała się do owej znachorki, od której otrzymała sporą flaszkę z płynem różowym...

Według przepisu, płyn ten należało pić przez dziesięć dni po kieliszku z jakiemiś tajemniczemi ruchami.

Pani *** ślepo wierząc, wypełniła co do joty przepis znachorki.

Przez cały ten czas podupadała ona na zdrowiu, a po ostatniej porcji tak silnie zaniemogła, iż w trzy dni później zasnęła na zawsze.

Mąż jej nic o tem nie wiedział, znajdował się bowiem w Warszawie, a pani *** u krewnych na wsi.

Według opinji zawezwanych w ostatniej chwili lekarzy, śmierć nastąpiła wskutek otrucia.

Znachorka została ujętą i oddaną sądowi.

= Specjaliści.

Wytworzyli się u nas na nieszczęście specjaliści... złodzieje.

Jedni kradną z kieszeni na ulicach, drudzy za pomocą wytrychów rabują z mieszkań co się tylko da, inni wreszcie „pociągowi” operują w pociągach kolejowych.

Kilku z tych ostatnich specjalistów kręci się obecnie na całej linji drogi żelaznej nadwiślańskiej i w tych dniach trzech pasażerów na przestrzeni Kowel-Lublin ograbiło z pieniędzy.

Jest podejrzenie, iż są to ci sami rzezimieszkowie, którzy przedtem „debiutowali“ na linji kijowsko-brzeskiej, stykającej się z nadwiślańską w Kowlu.

= Ucieczka więźnia.

Z tutejszego aresztu policyjnego zdołał zbiedz więzień, August Wiktor, osadzony tam za kradzież.

Był on wysłany na podwórze po wodę i korzystając ze znacznego ruchu przechodniów umknął.

— **Wypadki.** Na Żabiej dorożkarz nrem 241 oznaczony przewrócił policjanta P., który zranił się boleśnie w głowę.—Na Pięknej Ludwika D., znosząc bieliznę ze strychu, spadła ze schodów i złamała nogę.—Na Tłomackiem pod nrem 6-m w pustem mieszkaniu od wypadłych węgli z pieca zapaliła się podłoga, ogień ugasili sąsiedni lokatorzy.

= Dla rolników.

Przed kilkoma miesiącami daliśmy opis amerykańskiej rośliny sorga cukrowniczego, wskazując jej wszechstronne zalety w gospodarstwie rolnem.

Sorgo daje znakomity procent cukru, paszę dla inwentarza, nawóz itd.

Zachęcaliśmy też podówczas do liczniejszych prób plantacji tyle obiecującej rośliny, bo chociaż dotychczasowe próby w kraju naszym przedsiębrane dały zupełnie pomyślne rezultaty, to jednak z drobnej ich liczby nie można jeszcze wyprowadzać stanowczego wniosku.

Obecnie zaś dowiadujemy się, iż w gubernjach południowych, głównie zaś w kijowskiej, 60-iu miejscowych właścicieli ziemskich sprowadziło już 70 pudów siemienia sorga, celem dokonania prób na szerszą skalę.

Oprócz tego kilku z obywateli tamtejszych, chcąc wypróbować cukrodajność sorga, urządzają na drobną skalę zakłady odpowiednie, do których sprowadzają aparaty do wytłaczania soku z łodyg, tj. prasy i aparaty do zgęszczania soku w syrop, czyli ewaporatory.

Byłoby pożądanem, ażeby i nasi właściciele coś na tem polu zrobili.

Wszak wielu rolników i przemysłowców jest zdania, iż sorgo może dokonać zupełnego przewrotu w cukrownictwie...

= Z górnictwa.

Przeszkody tamujące prowadzenie szybkie robót w starych kopalniach ołowiu i galmanu w Olkuszu ostatecznie zostały usunięte.

Przeszkodą tą był młyn wodny, leżący na drodze kanału urządzonego dla spustu wody zatapiającej kopalnie.

Ponieważ właścicielka nie chciała młyna usunąć, przeto wywłaszczono ją przymusem prawa na rzecz dobra publicznego, za wynagrodzeniem 11,000 rs.

Tym sposobem z wiosną rozpocznie się dalsze pogłębianie kanału dla odprowadzenia wody z odkrytej starej sztolni.

Na roboty powyższe, prowadzone pod kierunkiem inżeniera Wincentego Kosińskiego, wydano dotąd sumę 20,000 rs.

= Trudności separacyjne.

Wymagania włościan w wypadkach separacji gruntów dworskich od wiejskich wzrastają z dniem każdym.

Dziś jest prawie niepodobieństwem doprowadzić do końca układy.

Niedawno np. właściciel Sułkowa Borowego w mławskiem ordynat ks. Sułkowski z poznańskiego przybył umyślnie do swojego majątku, celem przeprowadzenia separacji.

Lecz włościanie, posiadający ogółem 12 włók, zażądali tylko tyle, iż nietylko nie starczyłoby folwarku, lecz jeszcze należałoby 69 morgów dokupić.

Naturalnie układy zerwano...

= Parcelacja.

W powiecie radzymińskim uległy znowu całkowitej parcelacji dobra: Papierów, Łazy i Płatków, częściowej zaś Rudzienko, Czernik, Wólka słupska, Retków i Chruściele.

Ogólna więc liczba dóbr, które w całości lub częściowo przeszły na własność włościan, wynosi 23.

= Szpital chorych tyfusowych.

Zarząd miasta Łodzi zamierza otworzyć specjalny szpital dla chorych zapadających na tyfus.

Miejscowy komitet Towarzystwa Krzyża Czerwonego postanowił oddać do użytku swoje zapasy bielizny.

= Budowa mostu.

Pod Sochaczewem nad Bzurą rozpoczętą zostanie budowa nowego mostu.

Roboty trwać będą pięć miesięcy, podczas którego to okresu komunikacja odbywać się będzie za pomocą mostu czasowego, przeznaczonego dla wozów nie przewyższających 120 pudów.

Wozy frachtowe, których ładunek przewyższa 120 pudów, winny się udawać z Warszawy do Łowicza na Paprotnię, Szymanów, Oryszew, Giżów, Bolimów i odwrotnie.

= Z Łukowa.

Po jednorocznej przerwie teatr amatorski w Łukowie rozpoczyna znowu pożyteczną swoją działalność.

Ostatnie przedstawienie, o którem już donosiliśmy, przyniosło 140 rs. dochodu ogólnego.

Komitet utworzony celem kierownictwa teatru zamierza w maju urządzić powtórne przedstawienie.

Łukowianie krzątają się też około założenia towarzystwa straży ogniowej; życzyć wypada, ażeby tym razem szlachetne ich usiłowania nie spełzły na niczem.

Wszak kilkakrotny pożar zniszczył dwie części miasta, czyż więc straż ma powstać dopiero po zniszczeniu pozostałej jeszcze trzeciej części?

Zamierzone przedstawienie ma dostarczyć funduszu, potrzebnego na pierwsze urządzenie straży.

= Amatorska kapela.

W Pińczowie przy miejscowym kościele parafjalnym utworzyła się kapela amatorska.

Należy doń kilkunastu mieszczan i okolicznych włościan.

Wzór do naśladowania przez inne parafje!

= Zastój.

Rzemieślnicy lubelscy skarżą się na silną stagnację, jaka od pewnego czasu zapanowała w Lublinie.

Przeważnie cierpią na tem warsztaty szewckie i krawieckie.

Krawcy chodzą po domach, prosząc napróżno o robotę.

= Śmiertelność w Łodzi.

Rejestra zmarłych gminy ewangelickiej w Łodzi wykazują od początku roku bieżącego z górą 300 zejść.

W liczbie tej poważny procent przypada na dzieci do lat pięciu.

= Epizootja.

We wsi Gozdowo, powiatu sierpeckiego, guberni płockiej, ukazała się zaraza bydlęca.

Także zaraza pojawiła się na folwarku Majdany i we wsi Gaski, w powiecie i gubernji piotrkowskiej.

Celem stłumienia zarazy przedsięwzięto stosowne środki weterynaryjno-policyjne.

Ze świata.

× **Uznanie.** W liczbie powinszowań nadeszłych do uczonego naszego prof. Wróblewskiego, z powodu dokonanego przezeń skroplenia tlenu, mieści się też telegram Akademji umiejętności w Paryżu brzmiący jak następuje: *„Professeur Sigismond Wróblewski, Cracovie. Mes félicitations et celles de Mr Dumas. Debray"*.

× **W Prusiech** jest 5,500,000 dzieci obowiązanych do uczęszczania do szkół. Z tej liczby 4,800,000 zapisanych jest do szkół publicznych; w tej kategorji mówi tylko 360,000 po polsku, a 70,000 po polsku i po niemiecku.

× **Notatka.** *Deutsche Jäger-Ztg* pomieszcza feljeton o polowaniach na lisy w Polsce. Autor przebywał długo na ziemiach dawnej rzeczypospolitej.

× **Książęcy autor.** Książę oldenburski Elimar napisał komedję *„Der arme Hugo"*, przedstawioną w zeszłym tygodniu w Hofburgu. Były oklaski.

× **W pozostałych po Auerbachu rękopismach** znaleziony fragment pod tytułem: *„Ingenieuse oder die Cyklopen-Bäuerin"* zamieszczają *Westermanns Monatshefte.*

× **W Kolonji** zatrzymano jakiegoś widza w teatrze za to, iż sykał, kiedy inni klaskali. W sprawie z tego powodu uformowanej, obrońca podsądnego domagał się naznaczenia biegłych na fakt, co więcej sprawia hałasu, czy oklaski wszystkich, czy sykanie jednego?... Odpowiedź na to miała rozwiązać kwestję, czy zatrzymany spokój naruszył więcej od innych. Zdaje się, że logika obrończa dalej zajść nie może!

× **Jeszcze Gambetta.** Na scenach niemieckich ukazała się sztuka pod tyt.: „Pierwsza miłość Gambetty". Utwór ten tłumaczonym jest z... holenderskiego!

× **Świat literacki** i świat zajmujący się literaturą żywo jest obecnie zajęty w Paryżu mającą się odbyć niebawem w hotelu Drouot licytacją pośmiertnej spuścizny Alfreda Musseta. Literackie te relikwie po wielkim poecie pozostałe znajdowały się długo w posiadaniu jego bratowej, żony zmarłego już dziś Pawła de Musset. Zeszłego roku, biedą, niemal nędzą przycišnięta, zdecydowała się wreszcie biedna kobieta spieniężyć swoje skarby i licytacja naznaczoną została. W chwili jednak, kiedy licznie zgromadzona publiczność w licytacyjnej sali oczekiwała na pierwsze uderzenie młotka, komisarzowi oddano depeszę następującej treści: *„Madame de Musset vient de mourir, priez pour elle"*. Na półgodziny przed wyprzedażą bratowa poety żyć przestała w jednym ze szpitali paryskich. Życie nieraz niezwykle dramatyczne sceny układać lubi... Pod smutnem wrażeniem rozeszła się publiczność i licytacja odroczoną została. W pośmiertnych dokumentach obecnie mających się rozprzedać znajdują się niejedne cenne pamiątki. Tak naprzykład bruljony *„Rolli"* i *„La coupe et les lèvres"*, ozdobione licznemi na marginesach „żydami" atramentowemi i bazgranemi w trakcie pisania jakiemiś kwiatami, głowami zwierząt i t. p. Paryska *„Bibliothèque nationale"* rękopisma te nabyć zamierza. Oprócz nich, budzą niemałe zajęcie listy poety, niedrukowane dotąd nigdzie. Ciekawym jest niemniej podróżny notatnik, zatytułowany *„Souvenir d'un voyage en Italie"*, wycieczki, jak wiadomo, odbytej w towarzystwie pani Sand... Album zdobią własnoręczne szkice poety, zdradzające niemały talent rysunkowy. Jeden ze szkiców przedstawia samego Musseta i panią Sand za stołem w jednej z włoskich „albergo..."

× **Czasopismo wydawane przez warjatów** w Ameryce nie jest unikatem, we Francji albowiem wychodzi już od lat kilku dwutygodnik pod tytułem: *Journal de Charenton*, redagowany i wydawany przez obłąkanych, pozostających w słynnym, w okolicy Paryża położonym zakładzie. W jednym z ostatnich numerów wspomnianego czasopisma, zamieszczony został wiersz znanego karykaturzysty Gill'a, jak wiadomo, od zeszłego roku cierpiącego na pomięszanie zmysłów i zamkniętego w Charenton.

× **Paryż** liczy 2,300,000 mieszk., zamieszkujących 76,000 domów. Domy znów zawierają 1,038,000 lokalów, z których 5,500 wynajmowanych jest po cenie rocznej 6,000 i wyżej franków. Tak zwanych *hotel-garnis* ma Paryż 11,753. Imponujące cyfry.

× **Zjedzony przez szczury.** Chory na suchoty robotnik francuski znalazł sobie schronienie w piwnicy jakiegoś składu win przy ulicy du Maroc. Pewnego poranku, parę dni temu, gdy go nie widziano wychodzącego, sąsiedzi zeszli do piwnicy dla zobaczenia co się stało? Znaleziono już tylko zwłoki mocno nadwerężone przez szczury, których całe legjony uciekać poczęły za zbliżeniem się ludzi ze światłem.

× **Pewien bogaty bankier francuski** miał sekretarza jedynie tylko do spraw dobroczynności. Codziennie sekretarz ów składał raport o podaniach wniesionych, sprawdzonych i przedstawiał wnioski co do zapomogi po 50, 100 lub 200 franków. Razu jednego po wysłuchaniu raportu bankier zniecierpliwiony zawołał: „Zawsze 50 albo 100 franków! Takiemi drobnostkami przytępiamy tylko nóż, który ci nieszczęśliwi mają na gardle. Weź no pan 10,000 franków i poszukaj mi kogo, kogoby można naprawdę zbawić za tę sumę!" Niestety, niewielu jest takich „bogatych bankierów".

× **Książęta orleańscy** nie myślą już długo gościć w Paryżu Książę de Chartres odjeżdża na daleki wschód do Turcji, a książę d'Aumale sprzedał swój hotel przy Avenue des Champs Elysées za miljon franków i drugi swój pałac w Chantilly, oceniony przezeń na ośm miljonów franków, obłożył hypotekami, nie mogąc na razie znaleść kupca.

× **Książęcy dom toskański** obfituje w zdolności literackie. Poetką niepoślednim talentem obdarzoną jest córka wielkiego księcia Ferdynanda IV-go, Marja-Antonina, której kilka utworów zamieszczonych w roku 1872-im w „Dioskurach" powszechną zwróciło na siebie uwagę Księżniczka jest również autorką zbiorku poezyj, zatytułowanego „Pieśni z nad Arno".

× **Irwing,** znakomity aktor angielski, ma jakoby otrzymać tytuł baroneta.

× **Elektryczna kolej pod Tamizą** jest obecnie najnowszym projektem, mającym na celu ułatwienie komunikacji w przeludnionym Londynie. Od Charing-Cross do Waterloo ma być przeprowadzony tunel, wagony przebiegać będą 12-milową przestrzeń na godzinę, dwa dworce staną jeden na Northumberland Street, drugi na stacji kolei żelaznej Waterloo. Przedsiębiorcy już zawarli z miastem umowę.

× **Ojczyzna ziemniaków.** Dotąd zwykle utrzymywano, iż ziemniaki pochodzą z gatunku dzikiej psianki, właściwej Andom peruwiańskim, uszlachetnionej następnie w Wirginji. Jaką jednak drogą roślina ta dostała się do Wirginji z Peruwji — nikt nie wiedział. Teraz atoli pokazuje się, iż w Arizonie i Nowym-Meksyku rosną dziko psianki o wiele bliższe naszych kartofli, niż owo andyjskie *solanum*.

× **Dobre partje.** Niektóre gazety amerykańskie otworzyły szpalty ogłoszeń dla ojców mających córki na wydaniu. Celem informacji było oznaczenie posagu. Niezadługo pojawiły się tak olbrzymie sumy, iż to zaczęło zwracać uwagę epuzerów stałego lądu. Jakiś niemiec odbył podróż do Bostonu, po to jedynie, aby się dowiedzieć, iż *quantum* na jedną z takich jedynaczek wypłacalne jest w towarze fabryki, zupełnie dla złych wyrobów zdyskredytowanej. Nieborak wystąpił przeciw redakcji dziennika z powodu niedokładności inseratu o zwrot kosztów podróży i wynagrodzenie za stracony czas...

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pp. G. Bukowski* i *K. Karolowicz* zechcą zgłosić się do redakcji w godzinach wieczornych.

— *Pani Wandzie L.* — Kolczyki złożone na kwestę w katedrze na rzecz „Rodziny Marji" spieniężone zostały przez właściwy zarząd za rs. 3, nie znajdują się więc do zlicytowania w miejscu, gdzie inne przedmioty komitet pozostawił.

— W dniu dzisiejszym, jako w drugim dniu ciągnienia 3-ej klasy 140 loterji klasycznej, główniejsze wygrane wyszły jak następuje: nr 9208 wygrał rs. 5000 u kolektora Szymkiewicza w Kaliszu, nr 7110 rs. 3000 u kolektora Małdorskiego w Warszawie, nr. 7040 rs. 2000 u kolektora Winterrok w Warszawie, nr 20632 rs. 1500 u kolektora Bursztyna Szlamy w Łomży, nr 7055 rs. 1000 u kolektora Rothauba w Warszawie, nra 152, 5373, 8959, 12436, 16019, 17204, 17507, 17909, 20043, 21091, 23139, 23400 po rs. 200.

— Tabelka loteryjna z dnia wczorajszego pomieszczoną jest na 10-ej stronnicy *Kurjera*.

≅ W dniu 3-im kwietnia r. b., w kościele katedralnym w Płocku, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Janem **Ligowskim**, sekretarzem sądu okręgowego płockiego, a p. Izabellą **Gurbską**, córką Jana, sekretarza wydziałów hipotecznych i Henryki ze Skarbków małżonków Gurbskich.

Po skończonej ceremonji liczne grono rodziny i przyjaciół młodej pary podejmowane było z serdeczną gościnnością przez rodziców panny młodej.

Szczęść Boże młodej parze! G.

Nekrologja.

† Dnia 8 b. m., o godzinie 7-ej wieczorem, opatrzony św. Sakramentami zakończył doczesne życie, przeżywszy lat 38, ś. p. ksiądz Józef **Kozubski,** wikarjusz przy kościele Wszystkich Świętych. Nabożeństwo za spokój jego duszy odbędzie się w pomienionym kościele dnia 11 b. m., we środę, o godzinie **10-ej** zrana, wyprowadzenie zaś zwłok o godzinie **3-ej** po południu tegoż dnia. —1285—

† Ś. p. Olimpja z Morzyckich **Słubicka,** wdowa po b. prezesie komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, przeżywszy lat 74, w dniu 9 b. m., opatrzona św. Sakramentami, zakończyła życie. Pozostałe córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 11 b. m., o godzinie **11-ej** zrana, w kościele dolnym św. Krzyża odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1296—

† Ś. p. Jan **Woyde,** b. urzędnik, opatrzony św. Sakramentami, po ciężkiej chorobie rozstał się z tym światem w dniu 9 kwietnia, przeżywszy lat 60. Pozostała w smutku żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 11 b. m., we środę, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **11-ej** zrana i na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1297—

† Ś. p. Henryk **Komierowski,** b. oficer b. wojsk polskich i obywatel ziemski, przeżywszy lat 72, rozstał się z tym światem w dniu 22 marca we wsi Gałki, gubernji siedleckiej, nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 11-m b. m., we środę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, na które brat wraz z rodziną zaprasza życzliwych. —332—

† Ś. p. Stefan **Kozaczyński,** towarzysz sztuki drukarskiej, zakończył życie w dniu 8 kwietnia r. b., przeżywszy lat 28. Stroskana matka zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 11 b. m., o godzinie **6-ej** po południu, z kościoła powązkowskiego, na tenże cmentarz, odbyć się mające.

† W Górze Bałdrzykowskiej pod Poddębicami (powiat łęczycki) zmarł nagle ś. p. Wincenty **Mrowiński,** spółdziedzic Obrzębina, pod Turkiem, b. uczeń instytutu w Marymoncie, osierociwszy żonę i ośmioro dzieci. Żył lat 50. —330—

† Jutro, we środę, odprawioną będzie o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, żałobna wotywa za spokój duszy ś. p. Zuzanny z Bełżów **Bielskiej** i wnuczki jej Julji **Karpowicz,** na którą w żalu pogrążona rodzina zaprasza. —328—

† Jutro, we środę, dnia 11 b. m., o godzinie **9-ej** zrana, odprawioną będzie w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, msza żałobna, jako w dzień imienin, ś. p. Leona **Morawskiego,** na którą rodzina zmarłego zaprasza. 1291

† W dniu 11 b. m., we środę, jako w dzień imienin ś. p. Leona **Krupeckiego,** kupca i obywatela m. Warszawy, odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo, na które dzieci zapraszają rodzinę, krewnych i przyjaciół. —1295—

† Dnia 11 b. m., we środę, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Barnaby **Wojno,** odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała wdowa z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1294—

† Za duszę ś. p. Marjanny z Rębielińskich **Siennickiej,** odbędzie się wotywa żałobna, w dniu 12 b. m., w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała córka zaprasza. —1293—

Z Cesarstwa.

Petersburg 8-go kwietnia.—Według danych urzędowych, w roku 1881 było w państwie rossyjskiem, z wyłączeniem Finlandji i Zakaukazu, 4,521 zakładów pocztowych, w tej liczbie 2,984 wydających i przyjmujących korespondencje i 1,537 stacyj kolejowych, wydających tylko prostą korespondencję. W porównaniu z rokiem 1874-ym przybyło wszystkich zakładów pocztowych o 40%, a liczba skrzynek pocztowych podniosła się o 60%. Personel pocztowy w roku sprawozdawczym składał się z 15,405 osób, w tej liczbie 7,781 urzędników i 7,624 niższej służby. Sieć pocztowych komunikacyj równała się 160,034 wiorst; na tej przestrzeni znajdowało się 4,409 stacyj pocztowych z 46,572 końmi. Co się tyczy ruchu korespondencji, to w roku 1881-ym wysłano we wnętrzu państwa rossyjskiego 225 miljonów pudów wartości 3,250 miljonów pudów. Wysełki międzynarodowe zwiększyły się co do liczby trochę słabiej, za to co do wartości podniosły się półczwarta raza. Wydatki zarządu pocztowego wyniosły rs. 16,367,011, dochody zaś rs. 14,813,466, a zatem deficyt wyniósł rs. 1,523,545.

Petersburg 7-go kwietnia. — Według informacyj gazety *Nowoje wremja*, ministerstwo finansów miało wystąpić z przedstawieniem co do nadania ministrowi finansów prawa wyznaczania nadzwyczajnych rewizyj wszelkich akcyjnych banków handlowych, towarzystw wzajemnego kredytu, banków miejskich i towarzystw pożyczkowych, jeżeli do wiadomości ministra dojdzie, że instytucje te dokonywają nielegalnych operacyj lub jeżeli stan interesów jest taki, iż może spowodować ich zamknięcie.

Petersburg 7-go kwietnia.—Gazeta *Kawkaz* zapewnia na podstawie urzędowych źródeł, iż podczas nieporządków, jakie zaszły w Baku w ostatki, dla uśmierzenia tłumu nie była użytą ani palna ani sieczna broń. Piechota posługiwała się tylko kolbami a

kozacy nahajką. Przez cały czas trwania nieporządków skierowanych wyłącznie przeciw mahometanom, ci ostatni nie uciekli się do obrony własnej lecz pozamykawszy sklepy i domy zdali na władzę opiekę nad niemi. Rezultaty nieporządków są następne: ograbiono 15 sklepów, a zabito i poraniono 10 ludzi; adjutant bataljonowy porucznik Piotrowski raniony kamieniem w głowę, miozman Tyrtow ma twarz rozciętą kamieniem; ze służby policyjnej ponieśli rany oprócz policmajstra, oficer milicji Abedinow, komisarz Wizirow, pomocnicy komisarza Awszarow i Eliszkowicz, oraz 10 policjantów. Aresztowano jako winnych podczas zaburzeń 70 robotników.

Petersburg 7-go kwietnia. — Opierając się na doniesieniu *Nordd. Allg. Ztg*, dzienniki tutejsze piszą, iż niemiecka rada związkowa wskutek petycji o podwyższenie cła wchodowego od zboża ma wkrótce zająć się tą kwestją.

Moskwa 7-go kwietnia.—Angielska prasa zaczęła od pewnego czasu zwracać uwagę na tak zwane *droit d'asile*. Z tego powodu *Moskowskija wiedomosti* piszą co następuje: „Któż więcej niż sama Anglja winien wszystkiemu co się dzieje? Czyż to nie ona więcej niż ktokolwiekbądź przeszkadzała wytworzeniu się jednomyślności, na brak której obecnie sama się użala? Czyż dawno temu rossyjscy nihiliści i niemieccy socjaliści, Hartmanowic i Mosty, traktowani byli w Anglji jako ofiary rossyjskiej tyranji i niemieckiego militaryzmu i dawano im w Anglji schronienie z możnością prowadzenia z wszelką wygodą propagandy i wprowadzania w wykonanie swoich planów." Kończą zaś *Moskowskie wiedomosti* swój artykuł następnemi słowy: „Bądźcobądź ironja losu Anglję właśnie zmusza do wzięcia inicjatywy co do wzajemnego wydawania bandytów politycznych, tak samo jak siła postępu zmusiła ją do zaprowadzenia u siebie żandarmskiej policji, oniemal że zupełnie w Rossji zniesionej — dla przypodobania się postępowi."

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 8-go kwietnia. — *Presse* notuje pogłoskę że wybory do sejmu galicyjskiego odbędą się w drugiej połowie maja.

Karłowice 8-go kwietnia. — Konsekracja metropolity serbskiego, Mraowicza, przez tutejszego patrjarchę Angyelicza odbyła się w obecności dwóch biskupów, trzech archimandrytów i licznego duchowieństwa. Lud witał z zapałem nowego metropolitę Serbji. Fligeladjutant króla Milana przywiózł dla patrjarchy order św. Sawy z własnoręcznem pismem dziękczynnem króla. Na cześć nowego metropolity wydał patrjarcha Angyelicz świetny bankiet. Pierwszy toast na cześć cesarza austrjackiego wniósł prezes serbskiej rady stanu Żenicz; patrjarcha odpowiedział toastem na cześć króla Milana.

Paryż 9-go kwietnia. — Francja nie przestaje zagnieżdżać się coraz silniej na terytorjum Senegalu. *Temps* umieszcza list z Saint Louis nad Senegalem, w którym podano tekst układu, zawartego przez rotmistrza spahów, T. Duprégo z królem Baalu. Układ ten poddaje królestwo Baal pod protektorat francuski, podobnie jak to czyniły dawniejsze układy z władcami Cayoru i Bafingu.

Rzym 7-go kwietnia. — Posiedzenie senatu. Przy rozprawach nad budżetem spraw zagranicznych Pantaleoni pochwala politykę rządu opartą na przymierzu z Niemcami i Austrją. Radzi uzbroić Sardynję, zagrożoną przez francuzów, którzy opanowali Tunis i przestrzega aby Włochy pod żadnym warunkiem nie uznały protektoratu francuzkiego nad Tunisem. Zresztą nie żywi żadnej nienawiści do Francji, nad której chorobliwym stanem ubolewa.

Rzym 8-go kwietnia.—Z przedłożonego izbie przez ministra skarbu Maglianiego *exposé* zasługują jeszcze na podniesienie następujące szczegóły: Przewidywana na r. 1882 nadwyżka 7 miljonów w dochodach, przyniosła 12 miljonów; gdyby nie wylewy, wynosiłaby 40 miljonów. D. 31-go grudnia z. r. aktywa skarbu przewyższały passywa o 28 miljonów, pomimo powiększenia się wydatków na wojsko. Polepszenie się ogólnego położenia finansowego wzrasta od lat pięciu w proporcji geometrycznej i jest dowodem ekonomicznego uzdrowienia kraju. W ostatnim dziesiątku lat ruch handlowy wzmógł się o 500 miljonów, różnica dowozu z wywozem zeszczuplała z 233 miljonów na 76. Przy umiarkowanem cle protekcyjnem przemysł krajowy będzie rozwijał się coraz pomyślniej. Wycofanie z obiegu pieniędzy papierowych odbędzie się bez wszelakich wstrząśnień. Następnie minister przedkłada sprawozdanie o przeprowadzeniu operacji pożyczki 644 miljonów celem przemiany waluty. Trudna ta operacja wykonaną została bez najlżejszego zaniepokojenia na targu pieniężnym. Minister zaleca rewizję taryfy cłowej. W takim razie budżet r. 1884 zamknie się także nadwyżką. Należy raz zamknąć wielką księgę długu państwowego i utrzymać stałą równowagę pomiędzy wydatkami a rzeczywistemi przychodami. Izba przyjęła *exposé* ministra grzmiącemi oklaskami.

Londyn 9-go kwietnia. — Wczoraj zrana aresztowano znowu irlandczyka, którego nazwisko dotąd niewiadome. Młody ten człowiek pochodzi z Ameryki.

Londyn 9-go kwietnia. —W ciągu rozprawy sądowej przeciw bandzie „niezwyciężonych", zostaną przedstawione dowody, że przebywający obecnie w Meksyku Patryk Tynan, dawniej handlarz papieru w Kingstown, był tajemniczym „numerem pierwszym", James Mullet „numerem drugim", James Carey trzecim, Daniel Curley czwartym, a Caffrey piątym. Ci pięciu stanowili dyrektorjat „niezwyciężonych" w Dublinie.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego"

Wiedeń 10-go kwietnia.

Węgierski minister skarbu hr. Szapary konferuje z dr Dunajewskim w sprawie budowy i wspólnego zarządu kolei strategicznej ze Stryja do Munkacza (beskidzkiej).

Wiedeń 10-go kwietnia.

Skonstatowano, iż Spanga bawił w Wiedniu od d. 30-go z. m. do dnia 5-go b. m. W dniu tym znikł na Postgasse i więcej się nie pokazał. Policja nie mogła go aresztować, ponieważ z Pesztu mimo przynagleń nie nadesłano jej fotografji Spangi. Obecnie donoszą z Tryestu, iż wiele osób tamże zeznaje przed policją, jakoby Spangę widzieli w Tryeście.

Wiedeń 10-go kwietnia.

Tagblatt podaje w depeszy z Rzymu wiadomość, że toczą się ożywione układy o przejazd króla Humberta do Berlina (patrz telegram paryski; *przyp. red.*).

Wiedeń 10-go kwietnia.

Przeciw nowelli szkolnej zapisało się już 28 mówców z lewicy.

Berlin 10-go kwietnia.

Książę Bismark mianowany zostanie księciem lauenburskim.

Berlin 10-go kwietnia.

Wiceadmirał Batsch udaje się na dłuższy urlop. Wyjazd ten uważają za wskazówkę bliskiej dymisji najpoważniejszego dygnitarza zarządu niemieckiej marynarki.

Hamburg 10-go kwietnia.

Na pokładzie przybyłego tutaj parowca pochwycono dwa pakiety z materją wybuchającą.

Paryż 10-go kwietnia.

Słychać, że pomiędzy rządem berlińskim i włoskim toczą się tajne rokowania o przybycie króla Humberta do Berlina w krótkim czasie. Książę Bismark stara się o szybkie zrealizowanie projektu.

Paryż 10-go kwietnia.

W Montceaux les Mines w domu werkmajstra nastąpił wczorajszej nocy wybuch dynamitowy, który nie sprawił wszakże spustoszeń.

Londyn 10-go kwietnia.

Izba gmin przyjęła niezwłocznie bil rządowy o wyrobie i handlu materjałami wybuchowemi. Bil przepisuje karę 20-letniego więzienia na udział w zbrodni, dokonanej przy użyciu materjałów wybuchowych; dożywotnie zaś więzienie naznacza dla bezpośredniego wykonawcy zbrodni.

Londyn 10-go kwietnia.

Minister spraw wewnętrznych Harcourt oświadczył przy rozprawach nad bilem dynamitowym, że osoby, używające materjałów wybuchowych w celach morderczych, traktowane będą na równi z rozbójnikami morskimi.

Londyn 10-go kwietnia.

Obie izby parlamentu przyjęły bil rządowy, dotyczący tajnego wyrobu materjałów wybuchowych.

Londyn 10-go kwietnia.

Fitzmaurice oświadczył w izbie gmin, że Anglja nie zgadza się na mianowanie księcia Bib Doby gubernatorem Libanu.

Londyn 10-go kwietnia.

W Londynie i Glazgowie aresztowano znowu fenistów amerykańskich. Siedm wiader pochwyconych zapasów nitrogliceryny i dynamitu chemicy rządowi zdołali uczynić nieszkodliwemi.

Madryt 10-go kwietnia.

Z powodu ostatniego wypadku rzucenia petardy w ogrodach królewskich aresztowano dotąd siedmdziesiąt osób.

Petersburg 10-go kwietnia.

Departament poczt wyjaśniając nowe przepisy oznajmia, że roznoszenie do domów listów i gazet, wysyłanie poczt kolejami żelaznemi i traktami, oraz przyjmowanie gazet od redakcyj, będzie się odbywało także i w uroczyste święta.

Petersburg 10-go kwietnia.

Journal de St. Petersbourg zapewnia, że ks. Gorczakow umarł podczas przypadłości wymiotów, na które cierpiał od lat 10-ciu.

Moskwa 10-go kwietnia.

Prace nad urządzeniem oświetlenia Kremlina szybko posuwają się naprzód. Ściany i baszty kremlińskie będą uiluminowane różnokolorowemi lampionami i 3,500 lampami elektrycznemi Edisona. Na czterech basztach Kremlinu urządzone zostaną słońca elektryczne o sile 10,000—40,000 świec każde.

GIEŁDA.
Dnia 10-go kwietnia 1883-go roku.

Jak zaznaczyliśmy dziś rano powód obniżki wartości rubla w Berlinie leżał raczej w chwilowych i miejscowych okolicznościach i nie może mieć doniosłości ważniejszej.

Zresztą obniżka ta była bardzo mała, a depesze szacunkowe poranne opiewały znów na 203 i 203.25 za 100 marek. Pesymiści wprawdzie wołali 202.75, ale mało do tego przywiązywano wagi.

W tych warunkach usposobienie na giełdzie naszej, przy małej podaży na nowo dla zniżki walut zagranicznych, okazało się przyjaznem i droga wczoraj przebyta przez kursa w kierunku zwyżkowym, dziś odwrotnie była przebieganą.

Ostatnie kursa dzisiejsze są prawie zupełnie równe początkowym wczorajszym. Rozumie się, iż przy tych warunkach chęci do robienia interesów być nie mogło.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 49.45, jak wczoraj. Płacono z początku wysoki kurs $49.42\frac{1}{2}$, później coraz niżej, aż do 49.35.

Za krótkoterminowe również żądania niezmienione 49.35, płacono od 49.30, przy ciągłej obniżce do 49.20.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowe weksle płacono z początku po $49.37\frac{1}{2}$, utraciły w ciągu trwania giełdy 10 kop.

Krótkoterminowe płacono $49.22\frac{1}{2}$ w małych ilościach na początku giełdy.

Na **Londyn** 10.02 z początku, później 10.01 płacono. Żądano 10.03.

Na **Paryż** obroty bardzo małe przy żądaniu 40.05 i płaceniu 40 rs. za 100 fr.

Na **Wiedeń** również nie wiele dokonano tranzakcyj po 84.35 i 84.30. Żądano 84.50.

Listy likwidacyjne bez kupujących. Żądanie o 10 kop. niższe, 87.40 za większe i 87.25 za mniejsze.

Pożyczka wschodnia I-ej i II-ej emisji po 91.75 bez zmiany, emisja III-cia w żądaniu droższa — 92 — bez obrotów.

Listy zastawne ziemskie również nie dały powodu do tranzakcyj. Żądano za wszystkie w ogóle 100.10.

Listy miejskie — prawie bez zmiany. Kupiono serji II-ej po 92.85, trochę taniej, i IV-ej po 91.30, trochę drożej niż w ostatnich dniach.

Z akcyj sprzedano partję łyszkowickich po 280. Innych sytuacja bezzmienna.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Usposobienie dalej ku zniżce się chyli. Za weksle długoterminowe na Berlin 49.35 osiągnąć można.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego
na placu Witkowskiego dnia 10-go kwietnia 1883.

W porównaniu do dni ostatnich dowóz na targ dzisiejszy był o wiele znaczniejszy a i ożywienie też większe.

Pszenicy nawet już teraz nie tak często na targu widzianej, dowieziono 250 korcy, z tych znaczną partję wyborowej jednego z bardzo poważnych w kraju dominjów.

Pszenica ta wysoką osiągnęła cenę, tembardziej, iż w ogóle usposobienie było chłodniejsze i ceny ku zwyżce dążyły.

Żyta dowieziono korcy 200 — średniego. Sprzedano je po cenie dobrej

Owsa 150 korcy, grochu polnego korcy 20 dowieziono.

Dowóz siana i słomy średni. Ceny pozostały prawie

na poziomie wczorajszym bez wielkiej zmiany, któraby też niczem usprawiedliwioną nie była.

Zboże dobre nabywano bardzo chętnie. Nabywcą znacznej części wyborowej pszenicy, o której wyżej wspominamy, był jeden z piekarzy warszawskich.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 8-ym kwietnia roku 1883-go, a nie doręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Jan Hojacki, gospoda kowalska,—Jakób Bajn,—Karlson,— Bergman, Grzybów,— Hotel Poznański, Cemberkiewicz, — Magazyn Karpińskiego, — Łazarz Wajchenberg,—Szapiro,— Poznański,— Cukier Fiszhaut, Zielna 7,—Szczepańska, Marszałkowska nr 47. W dniu 9-ym kwietnia: Solna, Orańskiej,— Sigmund Epstein,— Shur, — Eizenmann, — Aleksandrowski plac 14, Klementina Neneberg, — Podwal 18, — Ratafia, Nalewki, — Jakób Rejswasser, — Bracka i Widok dom Pszepierki 1579, Dolinska,—Ea Gotlieb,—Fajgenholc, Nalewki 26,— Architektor Edward G5ldberg, Nowogrodzka ulica, — Winawer, Złota 13,— Cukermann, Mała nr 2.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny tożsamości osoby.

S Z A R A D A.

Pierwsze litera, a więc w alfabecie,
Drugi szczęście lub smutek daje nam na świecie,
Cały nazwą zachwytu, piękna, prawie cudu,
Ale też plagą bywa u prostego ludu.

Rozwiązanie logogryfu umieszczonego w nre 77.

Sokrates.—Radzymin.

Znaczenie wyrazów:
1) Salomon. 2) Ostrygi. 3) Korozaim. 4) Renklody. 5) Asmodeusz. 6) Talmud. 7) Elwira. 8) Senator.

Najpierwsi nadesłali dokładne rozwiązanie: pp. Julja Wojno, Wanda Mosz, Marja Schiwuj, Stanisława Malczewska, Regina Fabjan, Marja Ludwika, Aleks. Moszyńska, Zośka Rejman, Aleks. Sof., Marja Kor., Zofja Jamiołkowska, Wanda Z. z Ogrodowej, Leontyna Hilsberg, Marja Wisnowska, Leon i Emilja Drevs, Julja Marczewska, Emilja Kolankowska, Michalina Micińska, Jadwiga Aniela i Wanda Łapińska, oraz pp. A. Kopyciński, Jan Szuszkowski, Antoni Lorentz, H. Ernst, Aleksander Wrzosek, L. Ruff, P. Klejn, A. Jackowski, Konst. Kopczyński, Tomko z Sandomierza, Janek z Kępy, Jakób Glass, Józef Wróblewski, Aleks. i Konst. Ladochowscy, Michał Roman, student J. Bieliński, Jakób Littauer, Herman Littauer, Wacio Wędrychowski, J. Martyński, Aleks. Kamiński, Ksaw. Dorbski, porucznik Rzeszewwicz, Michał Zański, Maurycy Sieradzer, Karol Dąbski, St. Cieszkowski, Józef Schwambaum. Z prowincji: pp. Klotylda Bissen z Kałuszyna, Felicja Jordan z Oryszewa i p. Leon Jaszewski z Łap.

— P. Wacławowi Cegiełce. Obecnie nie—z powodu wielu dawniej przysłanych.

P. A. Lorentzowi. Szarady nie do umieszczenia w *Kurjerze.*

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Halka". Jutro: „Gizella" i „Zaślubiny Joasi". — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Robotnicy", „Stary jegomość", „Tancerka" i „Z rozpaczy". Jutro: „Syn Giboyera". — MAŁY: Dziś: „Żony uczonych", „Nieprzyjaciel kobiet" (po raz pierwszy) i „Wujaszek Alfonsa". Jutro: „Dzwony kornewilskie".

Sprostowanie.

Zakład cukierniczy ***S. L. Grützhändlera***, mieszczący się przy ulicy Nalewki nr 21, nie posiada żadnej filji, jak to mylnie wydrukowano w numerze 14 *Izraelity*, z dnia 6-go kwietnia r. b.

S. L. Grützhändler.

—325— właściciel cukierni.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 8 cali 9.

Majątek ziemski

w najlepszej glebie Proszowskiej położony, włók 20 obejmujący, jest zaraz do sprzedania. Potrzebna jest **dzierżawa** majątku blizko Warszawy położonego w dobrej glebie i bez służebności. Bliższa wiadomość, **Bracka** № 2 Skład Węgla. 1142

Pierwszy wielki transport Parasolików damskich,

najmodniejszych, otrzymał skład **B. Grüdigera,** egzystujący od lat 20, przy rogu ulicy **Granicznej i Żelaznej-Bramy, sklepu № 16,** i poleca takowe po cenach nader umiarkowanych. 857

Restaurant Alexandre

Krakowskie-Przedmieście № 36,
wprost Saskiego placu,

Wydaje codziennie od godz. 1—6 po południu. **Obiady z karty po kop. 15, 20, 25 i 30, za porcję.**—Potrawy w wielkim wyborze smacznie i na świeżem maśle przyrządzane.—W Niedziele i Czwartki **flaki** po włosku.—**Wino** wyższych gatunków, k. 15 kieliszek i k. 25 szklanka. Codziennie świeże **Ostrygi, Ryby i inne Delikatesy.**—Znane **Pasztety** na sposób strasburski, ℔ po 1 rs. Restauracja z gabinetami pozostaje otwartą do późnej nocy. 887

Wielki Medal srebrny 1881 r.
można widzieć działające

FILTRY ALBERT

do klarowania wody, które każdy może otwierać i oczyszczać dowolnie.—**Jedyny skład w Magazynie Francuzkim** przy ulicy hr. **Berga № 16.** 950

Do sprzedania w każdym czasie

WIEŚ

odległa od Piotrkowa szosą wiorst 12, rozległa 472 mórg bez służebności i nieużytków, wszystko grunt orny, pszenny prócz 17 m. lasu i 56 m. łąk z zabudowaniami murowanemi, ogrodem, zasiewami, kompletnym inwentarzem roboczym i dochodowym.—Mapa, rejestry i warunki sprzedaży u Adwokata Noińskiego w Piotrkowie. 926

Willa do sprzedania

za 5,500 rs.—Pałacyk masiv murowany, stajnia, wozownia, piwnica, studnia, wśród starego sosnowego lasu. Przestrzeń prętów 316 3 wiorsty od Brwinowa.—Wiadom. w Brwinowie u p. Uzdowskiego. 1174

Wodociągi, Zlewy,

Waterklozety, Pompy, Sikawki.

Fabryka Hydrauliczna
WISŁA
T. Chądzyńskiego, i K. Saskiego,
Nowy-Swiat 53. 645
Roboty drenarskie świdrowe i wszelkie reperacje wykonywa.

100 sztuk Owiec

upasionych, po połowie skopów i macior, gotowych, do sprzedania w folwarku **Dębsk,** przy szosie od Sochaczewa wiorst 9, od Łowicza wiorst 15. 1177

MASZYNY do wylęgania kurcząt

1224

i sztuczne matki do wychowywania ich, są do zbycia. Złota 28A, m. 4, między 4—6½ po połud.

SZWACZKA FACHOWA

szyjąca doskonale bieliznę i umiejąca pięknie cerować, potrzebną jest. Wiad. przy ul. Granicznej № 13, 1 piętro. 1230

SAD i OGRÓD OWOCOWY
przez Edmunda Jankowskiego.

Wydanie II-gie, str. 511 wielkiej 8-ki, 176 drzewor.., 17 tablic litografowanych, **po rs. 3.**

U Autora: ulica Nowogrodzka Nr 36.

Przesyłka pocztą bezpłatnie. 677

Niema już bólu zębów

KTO UŻYWA

Eliksiru czyli kropli do zębów (Elixir dentifrice)
WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYNÓW
pochodzący z opactwa w Soulac,

Wynaleziony w r. 1373—przez przeora PIOTRA BOURSAUD, a wyrabiany obecnie przez przeora Dom. Magueolonne.

Nieporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów, wzmacnia dziąsła, niszczy osad kamienny, chroni od psucia się zębów i wzmacnia emalję takowych. Oddechowi przyjemną woń nadaje. Eliksir ten przewyższa dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego protegowany i używany jest przez wszystkie wyższe towarzystwa w świecie.

Cena flaszek: kop. 100, 180 i 360.—Proszek kop. 60.—Pasta k. 100. Z przesyłką pocztą 30 kop. i na duży model 50 kop. drożej.—Agentura jedyna na całe Cesarstwo, oraz sprzedaż hurtowa i detaliczna w Warszawie u **ALEKSANDRA KOCHA, Krakowskie-Przedmieście № 83.** 2—r

Kąpiele solankowe
JASTRZEMB
na Górnym Szląsku,
Otwarcie d. 15 Maja.
Aparaty inhalacyjne i prysznicowe.—Kąpiele błotne.

Solе jodowe i bromowe, z powodu ich łagodnego działania, dają się zastosowac tak **do zewnętrznego,** jako też do wewnętrznego użytku. Przedstawiają najpożądańsze rezultaty, **nie tylko** we wszystkich chorobach kobiecych: katarach, zapaleniach, wyciekach i nabrzmieniach, w których to przypadłościach okazują coraz większe skutki z każdym rokiem, lecz najskuteczniej działają oprócz tego przeciw wszelkiego rodzaju skrofułom, Rhachitis, w chorobach skórnych, zastarzałych syfilitycznych i wycieńczeniach w skutek przeszłych chorób.

Czyste obfitujące w ozon powietrze miejscowości kuracyjnej, wyniosłej na 1,000 stóp, niepomiernie podnosi moc uzdrawiającą źródeł.

Nowo zorganizowany Zarząd zdrojowy wpłynął na znaczne zniżenie taksy kuracyjnej. Komunikację z Polski do Jastrzembia wielce ułatwia niedawno otwarta odnoga kolei żelaznej Rybnik—Loslau. Pociąg wychodzący z Warszawy wieczorem przybywa przez Sosnowice, Katowice, Nicolai, Rybnik do Loslau pomiędzy 8 i 9 rano.—Z tej ostatniej miejscowości przybywa się w niespełna ¾ godziny po dobrej szosie do Jastrzembia.

Jako lekarze zdrojowi przebywają tam pp. dr Scherk i na miejsce r Weissenberga, nowo angażowany dr Karfunkel z Wrocławia.

Uprasza się przybywających gości zdrojowych, w ich własnym interesie, o zgłoszenie się zaraz po przyjeździe do Inspekcji Zdrojowej.

Na żądanie specjalnych wiadomości, łaskawie udziela dr Weitzenblut, dobrze obeznany z miejscowemi stosunkami, zamieszkały w Warszawie, Leszno № 2. 931

Zarząd Zdrojowy.

Dom Komisowo-Zbożowy
SAMUEL i FRIEDEBERG w Szczecinie

Zwracając uwagę PP. Rolników i Kupców zbożowych na rynek tutejszy, mamy honor polecać nasze usługi przy sprzedaży zboża i produktów rolnych, zapewniając Szan. Klientom naszym uczciwą i punktualną usługę.

Wszelkie bliższe objaśnienia i zaliczenia na konsygnowane nam produkty, udziela reprezentant nasz p. **Maurycy Machonbaum, w Warszawie, Leszno 19.**

987 Z poważaniem

Samuel i Friedeberg.

FABRYKA PIÓR
strusich i fantazyjnych
F. GLIWITZ
Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego,

sprowadziła w wielkim wyborze najwykwintniejsze Nowości paryzkie. Garnitury balowe z piór i kwiatów. Nowe kolory, oryginalny układ i zestawienie. Kwiaty paryzkie, prześliczne gustem i układem. Kapelusze z piór, Pióra strusie i fantazyjne, francuzkie i własnego wykończenia, we wszystkich kolorach. Ptaki stanowiące tak ważną ozdobę na kapeluszach i toaletach balowych w najoryginalniejszych cieniach; wszystko po cenach niepraktykowanie nizkich.—**Pranie, fryzowanie i farba na sposób paryzki.** 697—r

OBWIESZCZENIE.

Warszawska Probiernia podaje do publicznej wiadomości: że dnia 5 (17) Kwietnia o godz. 12-ej w południe, w lokalu tejże przy ulicy Rymarskiej № 1 i 3, będą sprzedawane przez licytację różne przedmioty z jej ruchomości, jako niezdatne do użytku, ogółem ocenione przez przysięgłych taksatorów na 68 rs. 85 kop. W liczbie rzeczy przeznaczonych do sprzedaży znajdują się: stare żelazo, miedź, lane formy do odlewania metalu, stalowe gwichty, dwa miedziane cylindry z dnami wysokości 1 arsz. 11 cali, średnicy 12 cali, stare wagi probierskie, meble i dawne gazety. Przedmioty te mogą być sprzedane wszystkie razem lub każdy osobno, temu kto postąpi wyższą cenę, przyczem utrzymujący się przy kupnie opłaca od taksy 2% na korzyść taksatora. Przedmioty na sprzedaż wystawione obejrzeć można codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 9-ej rano do 3-ej po południu. 982

Dla pp. Budowniczych.

Młody człowiek posiadający języki: polski, rosyjski i niemiecki, który ukończył jedną ze szkół techniczno-budowlanych za granicą, poszukuje zajęcia u którego z pp. budowniczych, majstrów mularskich lub ciesielskich w Warszawie lub na prowincji. Łaskawe oferty uprasza się złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „Technik.“ 1211

Poudre Rosalbine

najnowszego, wynalazku wprowadzony w użycie w najmodniejszym Paryzkim świecie, spreparowany na glicerynie, podług najściślejszych hygienicznych zasad. **Puder Rosalbine** najnowszy, prawdziwy fenomen w sztuce kosmetycznej, pokrywa twarz naturalną białością, tak delikatną, że osoba używająca nie może być posądzoną o upiększenie twarzy.—Cena rs. **1,** z puszkiem rs. **1** kop. **50.—Perfumerja Renaissance, Nowy-Świat № 41** i u **Leona** ulica Nowo-Senatorska № 4. 345

170 Wołów opasowych

znajduje się do sprzedania w Lewaszowsko-Wojtowieckiej fabryce cukru we wsi Wojtowcach, oddalonej 45 wiorst od stacji Kalinówka lub Olszanka dr. żel. Połud.-Zachod., a od miasta Chmielnik w gub. Podolskiej wiorst 8. Zgłaszać się można wprost do kantoru fabryki na miejscu. 1195

W d. 11 Kwietnia w Wydziale III Sądu Okręg. Warsz., będą sprzedane przez Komornika Kurmana, w drodze działów

Nieruchomości

984

należące do sukcessorów ś. p. Wołłowicza № **1274, 1275, 1275a,** położone na rogu Nowego-Światu, placu Ś-go Aleksandra i ulicy Brackiej, **w położeniu niezwykle korzystnem.** Każda z tych nieruchomości będzie sprzedawać się oddzielnie, rządca objaśni na miejscu.

Materja - Herbata

przy ul. Brackiej № 10, wejście od Chmielnej sprzedaje się materja chińska na sztuki i na łokciu na damskie i męzkie ubrania, oraz herbata firmy W. Lewandowskiego, znana ze swej dobroci. Przy nowo otrzymanym transporcie nadeszła herbata w proszku smaczna, aromatyczna mocno naciągająca po rs. 1 k. 50. 1143

W dniu 5 (17) Kwietnia r. b., o godz. 10 rano w Wydziale IV Sądu Okręgowego Warszawskiego, sprzedane będą przez publiczną licytację w drodze działów

Dwa Place pod NNr. 1600 H i 5,309 w Warszawie,

pierwszy przy ulicy Żurawiej, drugi przy ulicach: Żurawiej i Marszałkowskiej położone, do SS-rów Pinkusa Jakóba Lothe należące, z których plac № 1600H, zawiera frontu 45 łokci, tyłu 45 ł., głębokości z jednej strony 65 ł., z drugiej strony 66⅜, w ogóle 2,955⁶⁄₁₀ łokci □, Plac zaś № 5,309, zawiera frontu 68 ł., tyłu 66⅜ ł., głębokości z jednej strony 56 ł., z drugiej strony 57½ ł., w ogóle 3,811³⁄₁₀ łokci □. Licytacja placu № 1,600H, zacznie się od summy rs. 17,628 kop. 60; zaś placu № 5309, od summy rs. 24,638 kop. 45. Akty sprzedaży, taksę biegłych i warunki licytacyjne, przejrzeć można u **W. Kurmana Komisarza Sądowego,** przy ulicy **Nowolipie № 30A.**

S. Sonenberg. Adw. Przys.

Świętojerska № 24. 875r

—21—

Życie, porost i naturalny kolor

przywraca włosom, nowy płyn amerykański:

Eau Ravivante.

Nowy ten wynalazek, przewyższa w swoich skutkach dobroczynnych, wszystkie tego rodzaju preparaty. Powraca siwiejącym włosom ich kolor naturalny, obudza w nich nowe siły do życia i bujnego porostu, oraz sprawia, że włosy nabierają młodzieńczą miękkość i połysk. Łupież zupełnie znika. Środek ten składa się z części roślinnych, ani włosom, ani zdrowiu nieszkodliwych, został rozpatrzony i dozwolony przez U. L. m. Warszawy.

Cena rs. 2 kop. 50, z przesyłką pocztą **rs. 3.**

Każda flaszka opatrzona jest etykietą agenta Kircha i marką perfumerji

Aleksandra Kocha,

Krakowskie-Przedmieście № 83.

Jedyny Główny Skład na Warszawę.

Handlującym odstępuje korzystny rabat. 66



W Antoninach, gub. Wołyńskiej, pow. Zasławskiego, w odległości 50 wiorst, od st. Szepetówka Kijowsko-Brzeskiej i 35 wiorst od st. Czarny-Ostrów Odessko-Wołoczyskiej dr. żel. odbędzie się d. 6 (18) Maja 1883 r., o godz. 11 rano, przez prywatną licytację roczna

Sprzedaż Koni

nadliczbowych, w ilości szt. 30 t. j. ogierów, klaczy i młodzieży czystej krwi arabskiej, ze stada Imienia JO. Księcia Romana Eustachowicza Sanguszko. Sprzedawane konie obejrzeć można dniem przed licytacją. Nabywcy płacą oprócz ceny ostatecznie zalicytowanej 3% dla służby stajennej. Panowie przybywający za kupnem koni do Antonin, zastaną powozy z końmi, przy powyższych stacjach kolejowych.—Bliższych szczegółów udziela na żądanie Leon Brzezicki, zarządzający stadem, przez Szepetówkę, gdzie poczta telegram. 1023

PIGUŁKI ŻELAZNE Dra RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCYI

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność Pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *błednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyach, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle słabościach spowodowanych *brakiem krwi.*

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom nie powodując obstrukcyi. Zażywać regularnie po trzy pigułki rano i wieczorem przed jedzeniem.

Kuracja żelazem za pomocą pigułek Rabuteau jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i wymagać jako gwarancję na każdym flakonie pigułek żelaznych D-ra RABUTEAU markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis: **Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin i Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Kwietnia r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na odbudowę części bulwarku drewnianego, na lewym brzegu Wisły i schodów w bulwarku, naprzeciw zakładu wodociągowego, od sumy rs. 6067.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 610 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuje się odbudowy części bulwarku drewnianego, na lewym brzegu Wisły i schodów w bulwarku, naprzeciw zakładu wodociągowego, za sumę N. N. rs., N. N. kop. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 610 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 872

SYROP CHRZANOWY Z JODEM

PP. GRIMAULT i Ko, APTEKARZY W PARYŻU

Od lat dwudziestu lekarstwo to wydawało zawsze najpomyślniejsze skutki w chorobach dzieci, zastępując tran z wątroby sztokfisza i ulepek antyskorbutyczny.

Jest lekarstwem nieomylnem w nabrzmiałościach gardła i zapaleniu gruczołów szyi przeciw strupom na głowie u dzieci i wszelkim wyrzutom na głowie i twarzy. Podnieca apetyt, daje jędrność tkankom, zmienia bladość cery na czerstwość, leczy rozmiękłość ciała i powraca dzieciom naturalną siłę i wesołość. Stanowi wyborny środek lekarski przeciw wyrzutom i strupom dzieci przy piersiach, jak również wyborny środek krew przeczyszczający.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

KOŁDRY

przyjmują się do szycia po cenach nizkich.—Bednarska № 10, mieszk. 2. 1255

Do sprzedania Powóz

tak zwany Faeton, w bardzo dobrym stanie, mogą być też sprzedane Chomonta angielskie na parę lub jednego konia, oraz KOŃ wałach 6-letni, zdatny do pojedynki.—Wiad. Nowy-Świat № 49, u stangreta Józefa. 1243

Taniej niż wszędzie!!!

WÓDKA chemicznie na sposób francuzki oczyszczana, w beczkach albo w butelkach, większemi lub mniejszemi partjami, sprzedaje się po cenach niepraktykowanie nizkich, przy uczciwie wyrabianym produkcie.—Próba i cena przedstawioną będzie pozostawiającym swoje adresy w kantorze Kurjera, pod lit. A. X. 1238

W sobotę, d. 7 Kwietnia r. b., o godz. 11 rano, w przejściu przez ulice Jasną, Erywańską, Mazowiecką, Wierzbową i Senatorską do kościoła Ś-go Antoniego, zgubioną została

Bransoleta srebrna

(kajdany z kulką zgniecioną).—Znalazca raczy oddać na ul. Świętokrzyzką № 25, wprost Jasnej, lokalu № 6, za nagrodą. 1241

KOBIETA

w średnim wieku, energiczna, zdolna do dużego handlu i detalicznego, umiejąca czytać, pisać i rachować, może dostać miejsce sklepowej, poręczenie wymagalne, zgłosić się może naprzeciw Zamku № 103 nowy, do właściciela domu. 1260

Willa

murowana na 2-ch morgach, PLAC obok relsów, blizko 100,000 łokci i drugi mniejszy w Grodzisku, de sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość: Chmielna 9, mieszk. 7. 1265

Park

z zabudowaniami, obszaru 28 morgów. MŁYN wodny z 2-ma włókami gruntu w Grodzisku, do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość Chmielna 9, mieszk. 7. 1264

Interes rękawiczniczy

od lat 8 egzystujący, do odstąpienia. Wiadomość: Senatorska 15, u tapicera. 1263

Rządca dóbr

wykwalifikowany agronom z chlubnemi świadectwami, kawaler, z pensją 600—800 rs, potrzebny jest.—Biuro komisowe Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 1004

Hoża № 7.

Do wynajęcia od 1-go Lipca.

różne lokale

z wszelkiemi wygodami, sklepy, oraz pokoje kawalerskie ze zlewami, wodociągiem etc. 1257

Kwiaty paryzkie

oraz własnego wyrobu, po cenach możliwie najniższych, poleca fabryka kwiatów Górskiego, Żabia № 4, na parterze w oficynie. 1258

Rs. 50

nagrody otrzyma uczciwy znalazca 275 rs. (w 2-ch papierkach, po 100 rs. i 3 po 25 rs., nowego stempla białych, zawiniętych w woreczek z szarego mamisu z tasiemkami), który odniesie powyższą zgubę z d. 6 Kwietnia do księgarni St. Giejsztora, Aleksandrja 21. 1248



2 Garnitury Mebli

oraz sofa, szeslong, biurko, materace, do sprzedania za cenę nizką. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki, tak na nowe, jako też na reperacje Mebli. Rymarska 4.—Kordecki. 1244

LEKCJE BUCHHALTERJI

994

udziela DAWISON upoważniony przez Warszawski Okręg Naukowy.—Marjańska № 2B.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 9-go kwietnia 1883 r.

	Z konc. giełdy	
	żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.35	—.—
Londyn 1 funt sterl. " "	10.03	—.—
Paryż 100 franków " "	40.05	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	84.50	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.10	—.—
" " " m.	100.10	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94.90	—.—
" " " II	93.05	—.—
" " " III	92.45	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.40	—.—
" " małe.	87.25	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91.75	—.—
II " " rs. 100	91.75	—.—
III " " rs. 100	92.00	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	313.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	313.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow: ub. od ognia	—.—	163.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1250.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	460.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1100.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	1020.
Akcje Tow. fabryki machin . .	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	270.

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 150.

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $12^1/_2$.

Od Listów zast. m. Łodzi kop. $220^{15}/_{18}$.

Od listów likwidacyjnych kop. $143^1/_2$.

TARGI „na placu Witkowskiego".

Dnia 10-go kwietnia 1883 r.

	Pud		Korzec	
	od k.	do k.	od k.	do k.
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	800	850
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała . . .	—	—	—	—
" " wyborowa .	—	—	—	900
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	—	—
" średnie	—	—	500	530
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 141 f.	—	—	345	350
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	600
Ziemniaki	—	—	230	240
Masło świeże funt . . .	35	$37^1/_2$	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	75	80	—	—
Słomy pud	50	60	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie "	—	—	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy — , żyta — , jęczmienia —, owsa — , grochu polnego korcy — .

Koniczyna czerwona od rs. — do —, biała od rs. — do —.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teres. z dnia 9-go kwietnia 1883 r.

Pszenica wyborowa 128 — 138, średnia 118—127, ordynaryjna 90—110.

Żyto wyborowe 84—86, średnie 81—83, ordynaryjne 77—80.

Jęczmień wyborowy 75—88, średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 88—95, średni 80—87, ordynaryjny 70—79.

Groch 76—115. **Gryka** 78—88. **Kasza jaglana** 115—125, średnia —.—, ordynaryjna —.—. *B. Werner et Comp.*

Cena okowity:

z dnia 9-go kwietnia 1883 roku.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 62^5.

" garniec rs. 2 kop. 48.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod.		Przych.	
	godziny i minut.			
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 r.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	15 w.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna) . . .	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	43 p.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 p.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 r.

Tabela wygranych

w pierwszym dniu ciągnienia 3-ej klasy 140-ej Loterji klasycznej

dnia 9-go kwietnia 1883 roku.

(Podług tabeli tymczasowej Ch. Keltera).

Rs. 10000 Nr 14956 — **Rs. 1000** Nr 23203 — Po **Rs. 500** NN-ra 4267 15096 18631 — Po **Rs. 200** NN-ra 958 4606 5853 6755 11232 12307 19964 22346 — Po **Rs. 80** NN-ra 403 539 791 994 2004 2303 2329 3214 3220 3585 3817 4031 4970 5852 8988 11568 11573 11602 11673 11931 12340 13232 13521 13583 14080 14099 14262 14328 14436 15814 15989 19193 19530 19573 20129 20504 21033 22913.

Następujące Numera wygrały po Rs. 60:

87	1362	2775	4316	6161	7363	8862	10292	12030	13337	14919	16930	18510	19815	20773	22169
115	1389	2910	59	83	7402	92	10346	12143	86	15056	50	27	76	79	71
35	1420	3035	4470	6234	7508	8909	59	76	97	15131	93	18715	19906	20809	83
289	37	76	4542	72	67	25	10422	87	13459	63	17052	62	8	21	96
301	96	3114	73	6326	7612	9013	56	12221	13614	87	62	74	13	56	22205
16	98	76	4604	27	24	40	10518	26	16	90	84	18806	26	20923	26
23	1532	91	4724	37	59	48	86	78	18	15206	17133	22	48	49	29
27	74	3203	52	68	63	52	10645	12355	27	51	17223	35	50	21042	83
35	1631	18	79	96	7719	87	53	73	56	15303	17321	43	57	79	22395
42	1714	34	86	6411	73	9152	10732	12422	13707	79	33	91	20000	21121	22432
77	51	73	4805	12	94	9200	54	38	29	15415	61	19000	22	35	22674
82	60	76	33	64	7845	25	10966	12522	13808	46	97	9	41	46	22733
91	1804	3360	34	6584	54	29	11004	12611	25	15584	17459	73	44	56	72
93	5	3456	4904	87	69	9323	46	23	65	15726	67	19143	84	86	85
408	87	59	38	88	7944	80	80	97	13926	76	83	19214	20112	21223	22861
11	1948	3650	81	97	46	9410	11117	12844	30	15848	85	19316	16	21350	22976
46	95	80	5092	6609	66	83	57	51	56	75	17522	53	51	70	23048
72	2016	3708	5161	6707	8003	9501	63	70	14072	16028	17699	55	20218	89	86
99	20	40	72	16	70	23	11247	12909	77	32	17703	19459	42	21415	23231
505	2168	44	5247	60	8153	41	90	18	81	16103	12	85	77	37	23345
8	94	82	5402	61	65	98	11301	62	14106	43	63	19509	84	55	98
11	2238	3891	26	6839	8240	9627	32	68	59	58	80	10	89	21535	23403
639	39	3906	70	6900	49	32	97	74	74	16217	81	33	96	21627	54
78	42	27	93	7018	54	80	11416	13008	81	78	17860	55	20303	57	60
90	2318	64	5589	59	57	9721	19	47	14236	94	17988	57	20427	21708	
725	26	81	5657	67	8427	65	22	63	65	16333	18059	87	41	46	
68	67	96	94	74	28	67	56	69	14362	16466	73	19613	43	47	
803	2419	4060	5713	7100	38	9807	11538	86	14402	16512	18107	45	53	98	
33	77	73	5834	8	8616	9966	11678	13103	75	92	18221	65	59	21802	
89	79	4167	45	61	28	10108	89	53	14537	16706	18310	19705	20548	57	
1003	2528	79	89	7247	68	16	11710	78	86	12	36	51	50	73	
30	40	4227	5923	7307	8722	61	17	79	14759	43	64	63	20657	91	
31	67	42	6013	48	54	67	11973	13302	14802	62	18403	81	20708	21935	
1176	2622	89	6129	51	57	81	79	6	34	81	27	85	19	22080	
1338	35	4300	34	53	8830	10213	12028	22	14908	16834	99	19801	40	22107	

NAJTAŃSZE

Kapelusze Damskie i Stroiki

w nowo-otworzonym Magazynie pod firmą

„KAMILLA"

№ 6a, Marszałkowske № 6a, w WARSZAWIE. 1110

Mam zaszczyt zawiadomić, że otrzymałam **z Paryża,** kapelusze damskie ostatniej mody.

Kołdry i Materace.

Kołdry z atłasu jedwabnego, od **rs. 14,** zwyczajne od rs. 5 kop. 75, Materace z czystego włosa, od rs. 13, sprężynowe, od rs. 12, oraz meble, po cenach nizkich, poleca K. Szwemberger, Nowy-Świat № 46. 857

L O K A L

na **Sklep** lub **Kantor** od 1 Lipca, przy ulicy **Marszałkowskiej,** w blizkości Saskiego ogrodu z 5 lub 6 pokoi, z których dwa pokoje frontowe **na dole;** wiadomość w domu № 54. 977r

Handel kolonjalny

1216

z urządzeniom, towarem, maszynami, przynoszący 3,200 rs. dochodu, do sprzedania za rs. 2,000. Komorne za 2 sklepy, piwnice, 2 pokoje rocznie 450 rs. Królewska 43.—Zawadzki.

Do odstąpienia zaraz lub od 1 Lipca 1883 r.

DZIERŻAWA

folwarku, ogólnej przestrzeui mórg 105, w pszennej glebie, od Hrubieszowa wiorst 2. Wiadom. Ulica Krucza № 6, mieszk. 6, pierwsze piętro od frontu: 1144

Ważne dla PP. Kupców.

Z przyczyny zmiany interesów familijnych jest do odstąpienia Skład herbaty z wielkim zapasem towaru, elegancko urządzony przy jednej z pryncypalnych ulic, wraz z firmą powszechnie znaną w Cesarstwie i Królestwie, nagrodzoną medalami. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej № 52 w składzie herbaty. 1090

Kancjonowane Biuro Nauczycielskie Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 1178

Główny Skład i wyłączna sprzedaż Piwa Pilzeńskiego

kuracyjnego oryginalnego

Marszałkowska № 46.—**Z. EBER.** 956

Ważne dla pp. Ogrodników.

czterdzieści morgów ziemi, przeważnie pszennej, o wiorst dwie od Warszawy, w całości lub częściowo do sprzedania. Bliższa wiadomość u p. Jana Topolskiego ogrodnika przy kościele po kapucyńskim, przy ulicy Miodowej. 1132

Do wydzierżawienia

od 1 Lipca r. b., Mleko od 70 krów, dobrze utrzymanych mil 6 od Warszawy przy szosie. Wiadomość na miejscu w Janowie, pod Nowo-Mińskiem 1235

Makuchy mielone,

lniane i rzepakowe, z dostawą do wszystkich stacyj kolei żel. w Król. Pols., po rs. 1 pud, z odpowiedniem ustępstwem dla biorących na miejscu w fabryce ekstrakcyjnej, **Kozietulaki, Sikorski i S-ka,** na Pradze, (Szmulowizna). 1209

Lekarz

potrzebnym jest na prowincję, **około 400 rs.,** rocznie zapewnione. Wiadom. Apteka w Stoczku, przez Łuków. 1157

Szlafroki damskie

od **rs. 2, Ubrania dziecinne** dla panienek i chłopczyków, nabyć można.—Ulica Nowy-Świat № 19 domu, mieszk. № 14, w oficynie, wprost bramy pierwszej, na 1 piętrze. 875

Nauka i wychowanie.

Guwernantka z patentem nauczycielskim, posiadająca dobrze ruski, francuzki, niemiecki i wyższą muzykę do umieszczenia natychmiast. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36 wprost Saskiego Placu. 4954

Osoba w wieku lat około 30-tu do 40-tu, panna lub wdowa bezdzietna, potrzebną jest do zarządu domem w Warszawie, gdzie nie ma pani domu, zaopiekowaniem się w zupełności małoletniemi dziećmi, udzielania im pomocy początkowych w nauce języków i muzyki. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. Ż., przed 20 Kwietnia r. b., z zamieszczeniem dokładnego adresu i oznaczeniem godziny wolnej dla porozumienia się, gdyż w tym czasie wrócę do Warszawy. 4259

Francuzka rodowita potrzebna jest do dzieci, z dobremi świadectwami. Ul. Bonifraterska № 7, mieszkania 2, zastać można rano do g. 11, po obiedzie od 3—5. 4583

Francuzka młoda, z chlubną rekomendacją, poszukuje miejsca do dzieci. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszkania № 28, na dole. 4888

Nauka rękodzieł dla kobiet. Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, strojów, krawatów mężkich. 4532

Bona niemka potrzebną jest, do jednej dziewczynki, umiejąca dobrze po polsku, znająca krawieczyznę i szycie na maszynie. Najważniejsza rzecz dobre, kilkoletnie rekomendacje. Krakowskie - Przedmieście, domu № 15, drugie piętro, mieszkania № 33, między 2 a 4 po południu. 5045

Nauczycielka z wyższym patentem i muzyką, poszukuje lekcyj. Wiadomość: ulica Wilcza № 2A, mieszkania 12. 5011

Bona polka, znająca język niemiecki jak rodowita niemka, początki francuzkiego i rozmaite robótki, z dobrej familji, pełniąca już lat kilka obowiązki, jest zaraz za 120 rs. rocznej pensji i 25 rs. na koszta podróży (z kantorem) do umieszczenia. Zgłoszenia przyjmuje pan F. Skubel, Poznań, św. Marcin № 75. 667

Francuzka potrzebna jest na wyjazd na wieś, od 1-go Maja. Wiadomość: Elektoralna № 45A, u właścicielki domu, między godzinami 10 a 12 zrana. 5009

Francuzka rodowita, dystyngowana, potrzebna do udzielania lekcyj konwersacji i stylu. Adresa składać należy pod liter. J. P. w biurze ogłoszeń Rajchman i Frendlera, ulica Senatorska № 18. 681

Posady i prace.

Były kupiec, polak, znający języki: niemiecki, francuzki, włoski, i angielski, z kaucją rubli 600, poszukuje zajęcia, w zakresie handlowym. Żelazna 20c, mieszk. 13. 4736

Sklepowa potrzebna do sklepu mydlarskiego z kaucją do 100 rs. Wiadomość w kiosku obok Ratusza. 4941

Panny uzdatnione oraz do nauki, potrzebne są do fabryki kapeluszy słomkowych. Dom p. Kociołkiewicza, wprost Zamku № 103, do pani Gross. 4967

Agent handlowy potrzebny jest na korzystnych warunkach. Hotel Polski № 40. 4975

Uczeń do dentysty potrzebny jest. Senatorska № 2, róg Miodowej. 4969

Do fabryki gorsetów Jana Habich, potrzebna panna zdolna, do pomocy w sprzedaży, znająca się na gorsetach, lub przynajmniej na krawieczyźnie. — Miodowa № 6.—Podwal № 7. 4900

Człowiek młody gruntownie obznajmiony, poszukuje miejsca rządcy domu, w zamian za mieszkanie. Wiadomość w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. W. T. 4669

Osoba dopiero co przybyła z Krakowa, uzdolniona w krawieczyznie, koronkach klocкowych i rozmaitych ręcznych robotach, życzy znaleźć obowiązek w znakomitym domu polskim lub rosyjskim, do zarządu domu lub jako panna służąca. Wiadomość: ul. Wielka № 9, stróż wskaże. 624

Młody człowiek może znaleźć miejsce w kantorze jako uczeń lub jako wolonter. Wiadomość Nowy-Świat 51 w hand. żelaznym.

Pełnomocnik z gotówką 5,000 zaraz potrzebny. Wynagrodzenie rs. 100 miesięcznie. Dla kapitału bezpieczeństwo hypoteczne. Adresy proszę składać w kantorze Kur. Warsz. dla N. E. N. 4610.

10 panien potrzeba do kwiatów, uczennice zaraz płatne. Ul. Twarda № 23, na II-m piętrze № 2. 4911

Uczeń potrzebny jest do cukierni. hotel Niemiecki, ulica Długa, pierwszeństwo mają z prowincji. 4909

Kucharki i młodsze, mogą sobie zapewnić lepszą pensję, jeżeli się wyuczą prześlicznego prasowania bielizny, według sposobu pralni gospodarskiej. Przejazd № 11.—Tamże potrzebne uczennice, na stałą robotę. 4625

Ekonom potrzebnym jest do Kurskiej gub., kawaler, do folwarku 360 morgowego. Znający się na rolnem gospodarstwie. Dobre świadectwa i rekomendacje są wymagane. Zgłosić się: ulica Piękna № 1, m. № 4. 4624

Uczniowie potrzebni są do zakładu mechanicznego. Chłodna № 23. 4906

Zaraz potrzebna jest uzdolniona panna do kwiatów i uczennice, Marszałkowska 71, mieszkania 27. 4984

Osoba przybyła z prowincji, poszukuje obowiązku zaraz do gospodarstwa, mająca świadectwa. Ulica Świętokrzyzka № 15, na drugiem piętrze, mieszk. № 2. 4978

Buchhaltera znającego język polski i niemiecki poszukuje się. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz., pod lit. O. P. № 1,000. 5023

Posady rządcy domu poszukuje buchhalter fabryczny, mający kilka godzin dziennie wolnych. Obeznany z przepisami administracyjno-policyjnemi, kaucji może złożyć około rubli 500. Sienna 35, mieszk. 28, między 2-ą a 3-ą po południu. 5020

Człowiek młody, w sile wieku, który ukończył 4 klasy gimnazjum, a następnie szkołę techniczną, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty proszę składać pod liter. J. B. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 5070

Panny podręczne potrzebne są zaraz. Ulica Solna № 16, mieszkania 1. 678

Panna do szycia krawieczyzny, potrzebną jest natychmiast do domu prywatnego. Ul. Orla № 9, w podwórzu na prawo, 3 piętro.

Panny zdatne, podręczne i do nauki, potrzebne są do pracowni sukien. Stare-Miasto № 26 domu, w podwórzu na 2-m piętrze.

Panny do krawieczyzny, zdatne, podręczne i do nauki, potrzebne zaraz. Hoża 17E, mieszkania № 2. 5039

Panny potrzebne do krawieczyzny i nauki, z obiadem. Krochmalna № 17. 672

Niańka polka, średniego wieku, z dobremi świadectwami, potrzebna na wieś do dwojga dzieci. Wiadomość: Dzielna 9a, m. 5. 673

Człowiek młody daje 600 do 800 rs. kaucji, życząc przyjąć posadę korzystną. Oferty w hotelu Dziekanka u szwajcara, pod adresem S. S. 5031

Panien 10 uzdolnionych w krawieczyznie, potrzeba zaraz do pracowni sukien damskich. Twarda № 20. 5034

Sklepowa z kaucją, do piekarni, potrzebna zaraz do Radomia. Wiadomość: hotel Paryzki № 80. 5072

Młody subjekt, poznańczyk, poszukuje posady w handlu kolonjalnym, dystylarni lub magazyniera, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje. — Wiadomość: Bielańska № 17, u pani Cieślińskiej. 5019

Człowiek w sile wieku, pisze po polsku i po rusku, zna rachunkowość, poszukuje miejsca, przy jakiej fabryce budowlanej domu, lub szwajcara. Jest wolnym i mógłby przyjąć obowiązek zaraz. Uprasza się zgłosić w Warszawie: ulica Śliska, domu № 16, mieszkania 14, stróż wskaże. 677

Panna uzdolniona w krawieczyźnie i bieliźnie, poszukuje zajęcia w domach prywatnych, albo też na stałe do wyręczenia pani domu, Solna № 4, m. 16. 684

Panny potrzebne są do staników i podręczne. Ulica Elektoralna № 13, w pracowni Thies. 5073

Panny podręczne, potrzebne są do bielizny. Elektoralna 20, mieszk. 8. 5068

Panny potrzebne są do sukien i do nauki. Śliska № 8, mieszkania 35. 4986

Panny do szycia sukien i strojów; potrzebne są do magazynu P. Gałeckiej, Krakowskie-Przedmieście № 85. 4988

Panny potrzebne są zaraz do staników i do nauki. Ul. Pańska № 57, m. 7. 9989

Panna kompletnie uzdatniona do staników, potrzebna do pracowni sukien damskich. Krucza № 8. 4985

Chłopiec potrzebny do zakładu ślusarsko-mechanicznego. Złota № 16. 4991

Panny potrzebne są do pracowni sukien. Wielka № 13, mieszkania 61. 4994

Osoba młoda, dobrze wychowana, posiadająca dobre świadectwa, życzy sobie przyjąć obowiązek do zarządu domu lub do towarzystwa. O łaskawe oferty uprasza się do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. B. W. 5007

Agent potrzebny, młody człowiek, z życiem i znający dobrze Warszawę. Wiadomość w składzie tabacznym Salingera, róg Nowego-Świata i Świętokrzyzkiej. 5003

Terminatorzy potrzebni są do magazynu obuwia mężkiego i damskiego Władysława Karneckiego, ulica Nowolipki № 3, wprost Dzikiej. 5004

Zaraz! urzędnik obeznany z przepisami administracyjnemi i policyjnemi, poszukuje zarządu większym domem. Wiadomość: ulica Śliska № 1, lokalu 6. 5053

Gospodyni poszukuje miejsca, u pojedyńczej osoby, lub u księdza na wsi. Chmielna № 55, m. 18. 5049

Panny uzdolnione potrzebne są do staników, podręczne i do nauki, dla jednej stałe pomieszczenie. do pracowni E. Lange. Ulica Orla № 2. 5042

Chłopców płatnych potrzebuje fabryka skrzyń. Danielewiczowska № 6. 4982

Człowiek specjalny, z dobremi świadectwami potrzebuje obowiązku, do założenia lub do prowadzenia gospodarstwa rybnego, systematycznego, uzdolniony do ziemnych robót. Wiadomość za Pragą, na Szmulowiźnie, pod № 103, u Adama Grochoskiego. 5041

Kupno i sprzedaż.

Pończochy i skarpetki bez szwu, po cenach fabrycznych, w wielkim wyborze. Ul. Nowy-Świat 19, m. 17, w poprzecznej oficynie.

S. Glińskiego szuwaks glicerynowy, konserwujący wybornie obuwie, oraz atrament we wszystkich kolorach, dostać można w sklepach Warszawy i Królestwa, jakoteż w fabryce przy ul. Nowy-Świat 58. 372

Fortepian krótki, o 7 oktawach, z blatem, 4 szprejcach, do sprzedania. Ulica Piekarska № 2, mieszkania № 3. 5015

Szlafroczek, dwa palta modne wiosenne i inne rzeczy z garderoby do sprzedania. Stare-Miasto № 18, m. 14, piętro 3-cie. 5027

Kredens dębowy z bogatą francuzką rzeźbą, takiż stół bilardowy do sprzedania, razem lub oddzielnie. Cena nizka. Dzielna 9a, mieszkania 8. 4623

Meble w wielkim wyborze po zwiniętym magazynie, wyprzedają się niżej kosztu. Bracka № 7, m. 3, 1-e piętro od frontu. 4246

Do sprzedania garnitur mebli, składający się: z kanapy, stołu, dwóch foteli i sześciu krzeseł, wszystko mahoniowe, za przystępną cenę. Wiadomość u stróża. Podwal № 13.

Trzy wałachy szpakowate, przysłane ze wsi, są do sprzedania. Wiadomość: Chłodna № 17, stróż wskaże. 669

Fortepian czarny, krótki, fabryki Małeckiego, za rs. 360 do sprzedania. Żurawia 9, mieszkania 9. 4971

Bardzo tanio mebli garnitur orzechowy. stylowy, szeslong wiedeński, skórą kryty, Krakowskie-Przedmieście № 6, wprost Ś-go Krzyża, mieszk. 11. 4773

Kapelusze gotowe do grubej żałoby, z woalami i bredami, od rs. 4, poleca Fijałkowska, Senatorska № 18, wprost kościoła po-Reformackiego, w podwórzu. 509

Tanio do zbycia, koszule damskie, kapy, kaftaniki, karczki i t. p. Ulica Krucza № 19, mieszkania № 11. 4562

Fortepiany Antoniego Hofera, Kralla do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 32, wprost ul. Królewskiej obok kościoła w 2-im podwórzu u Tarnowskiego. 4700

Do sprzedania mało używane lando, para młodych rosłych koni, z zaprzęgiem i całym przyborem. Wiadomość w każdym czasie na miejscu u właściciela domu. Ulica Dobra № 31. 4782

Za rs. 250 do sprzedania pianino, o 7 oktawach, w zupełnie dobrym stanie; tamże przyjmuje reperacje fortepiaów i pianin. Nowy-Świat № 4. — J. Hinz. 4831

Fortepian systemu amerykańskiego, sprzedam lub wynajmę. Chmielna 54, m. 22. 630

Kupuje złoto, srebro. Szeroka Miła 27, mieszkania 24. 490

Do sprzedania: sofa turecka, suknia wieczorowa paryzka, nowa, sztuka płótna i wiele innych rzeczy z garderoby damskiej. Plac Ś-go Aleksandra № 12, m. 3. 4381

Kupuję!!! Kwity lombardowe, zegarki, złoto, srebro, drogie kamienie; płacę dobrze. Leszno 37, dystrybucja. 4725

Maszyna Wheelera Wilsona do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 27, w sklepie Lisieckiego. 4767

Amerykanka, Hoża 10, potrzebuje kilku zdolnych maszynistek i przyszywaczek. 4879

Meble z kilku pokoi, bardzo tanio do sprzedania, razem lub częściowo. Chmielna 25, od ulicy Marszałkowskiej drugi dom, stróż wskaże. 3973

Orient (Elektoralna 5) sprzedaje najtaniej lądową herbatę od 80 kop. za ℔, oraz dywany perskie, bucharskie i strzyżone od rs 2.

Do sprzedania: oleodruki, sofa, dwa fotele, łóżeczko na biegunach, szafka wystawowa, szafa sklepowa. Ulica Leszno № 9, m. 18.

Otomana, dwa trema orzechowe i dwie kolumny do sprzedania. Ulica Chmielna № 5, mieszkania 6. 4931

Do sprzedania: ładne biurko, szeslong i lustro. Złota 28B, mieszk. 3. 4902

Umeblowanie eleganckie, modne, z 5 pokoi, razem lub częściowo tanio do sprzedania. Żurawia 9. mieszkania 9. 4972

Staniki trykotowe, trykoty wioślarskie gimnastyczne i kąpielowe, ubrania trykotowe marynarskie dla chłopców od 3—10 lat; w fabryce pończoch i trykotów, Chmielna № 25.

Lando używane, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Zimna № 1, w kantorze.

Krowa na ocieleniu, przy ul. Młynarskiej № 19/3106LLL, u właściciela domu, naprzeciw ewangielickiego cmentarza; za przystępną cenę. 5012

Do sprzedania: dolmany, aksamitny i syberynowy; suknie: popielate, materjalna i wełniana; przy ulicy Erywańskiej № 4, dom Luksemburga, mieszkania № 4. 5013

Do sprzedania kozetka z trzciny zagranicznej, b. misternej roboty, rs. 17 i szafa orzechowa do sukien urzędowej roboty rs. 35. Wiejska № 12, m. 20, od g. 9—1 i od 3—5.

Do sprzedania suknia czarna jedwabna i dolman czarny strojny. Ulica Freta № 12, w magazynie mód pod firmą E. K. 5014

Sprzedaję siodło białe z munsztukiem i trendzlą. Wiadomość między godz. 5 a 7 u stróża. Wilcza № 13A. 5001

Skrzypce do sprzedania. Wiadomość: ulica Ogrodowa № 28, w traktjerni. 4999

Fortepian mahoniowy, nowo - wyrestaurowany, krótki, jest do sprzedania za bardzo nizką cenę. Wiadomość: ulica Przemysłowa № 36, mieszkania 7. 4998

Koni para sprzedaje się za 400 rs. Ulica Wiejska № 7, mieszkania 1. 5062

Mundur galowy 8-mej klasy, ministerjum spraw wewnętrznych, kapelusz i szpada damasceńska, oraz wice-mundur i frak czarny, wszystko w najlepszym stanie, do sprzedania. Nowo-Senatorska № 4, mieszkania 15, od godziny 10—4. 5050

Łóżka dwa większe, jedno dziecinne, wszystkie jesionowe, do sprzedania. Nowo-Senatorska № 4, mieszkania № 15. 5047

Kołdry powozowe angielskie pozostałe w niewielkiej ilości, wyprzedaje po cenie niżej kosztu, magazyn bielizny w gmachu Teatralnym pod filarami, obok cukierni. 5046

Meble: garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierane, garnitur angielski, kredens, konsolki do kart, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, tualeta damska, łóżka wiedeńskie, umywalka, szafeczki nocne, szafki do bielizny, lustra, trema z marmurem, lampy, regulator, firanki, komoda; tanio do sprzedania. Twarda № 6, w pałacyku na lewo, mieszkania № 41. 4886

Tanio! Po zwiniętym interesie, z powodu braku miejsca, sprzedaje się różne płótna, weby, w sztukach i resztkach, bieliznę męzką, damską i stołową, skarpetki, krawaty, pończochy, chustki webowe, oraz gorse, kołnierze i mankiety, do wszycia koszul, po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna № 8, mieszkania № 27. 4885

Nowo-otworzony magazyn mebli sprzedaje bardzo tanio, a jeżeli kto ma meble w dobrym stanie do zbycia, płacę dobrze. Marszałkowska № 73, naprzeciw Zielonego Placu. 4842

Meble do sprzedania, eleganckie, orzechowe, pięknie rzeźbione, do salonu garnitur napoleonkowy, dwie szafy rozbierane, tremo, lustro greckie, szafka do bielizny, biurko, kredens, szeslong, stół jadalny z krzesłami, para łóżek, dwie minanżerki do kwiatów, firanki, etażerki, wszystko tanio. Ulica Złota № 10, mieszk. 15. 4840

Meble do sprzedania tanio, mało używany garnitur orzechowy, rzeźbiony, szafy rozbierane, ozdobne, kredens wiedeński, tremo czarne i orzechowe, garnitur angielski, konsolki do kart, biuro męzkie, szeslong, kozetka z 6-ma napoleonkami, tualeta damska, szafka do bielizny, komoda, stół jadalny, łóżka, umywalka i firanki. Marszałkowska 26, róg Chmielnej, mieszk. 30. 4750

Gipiury jedwabne węższe, średnie i bardzo szerokie, tanio, w komisowym skł. koronek ruskich. Senatorska 27, m. 2, w oficynie. 4671

Meble do sprzedania: garnitur, szafy rozbierane, szafka do bielizny, binrko, fotele fantazyjne, sofa, stoliczek damski, lustra wiszące, jedno czarne wielkich rozmiarów, z marmurową podstawą; z jadalni dębowe umeblowanie, kousolki i krzesełka czarne rzeźbione, tualeta orzechowa, misternej roboty, dywan, lampa, firanki z gzemsami i wiele sprzętów domowych. Chmielna № 13a, stróż wskaże, od 10-ej rano. 4642

Książki oprawne, dzieła Kniaźnina; Historja narodu polskiego Naruszewicza, dzieła Krasickiego, Górnickiego, Surowieckiego, Czackiego, Tarnowskiego i innych, razem tomów 80 do sprzedania. Ulica Chmielna 48, mieszk. 10, rano od 10 do 12. 5066

Łóżka dwa dębowe, w stylu Renaissance, do sprzedania. Chłodna № 25, u stolarza.

Meble bardzo tanio! garnitury czarne, orzechowe i wiele innych, oraz szeslongi, kozety, stoliki do kart, gzemsy z rozetami do firanek po rs. 1, u tapicera. Ul. Orla № 12.

Do sprzedania ogier półkrwi, rosły, zdatny do rozpłodu, chodzi w parze lub w pojedynce. Chmielna 12. 4987

Meble do sprzedania, jakoto: lustra wielkie modne, garnitur francuzki, kredens, stół, krzesła, stolik do samowara, toaleta, umywalnia, łóżka, dwie szafy wielkie, dwie mniejsze, stolik damski, otomana, krzesełko dziecinne, stoliki do kart, biurko, szeslong, komody, obrazy, kolumny, świeczniki, dywany, łóżko, kuchenne i różne sprzęty. Wiadomomość: Sienna 3, pierwszy dom od Marszałkowskiej m. 4. 5063

Do sprzedania garnitur mebli gabinetowych, brokatelą bordo krytych, zupełnie nowy. Wiadomość: Gołębia № 16, mieszk. 4, od 2-ej po południu. 5018

Interesa handl. i majątk.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia na dogodnych warun. sklep, z towarami modnemi damskiemi, oraz bielizną męzką. Wiadomość na miejscu, ul. Marszałkowska № 62, od ogrodu Saskiego pierwszy sklep po lewej stronie.

Marszałkowska № 69, z powodu wyjazdu jest do sprzedania krowiarnia, składająca się z wyborowych krów. 4957

Dom do sprzedania wraz z placem i ogrodem, szerokości frontu łokci 80, przy ulicy Złotej № 47, z wolnej ręki, bez pośrednictwa, o warunkach dowiedzieć się n właścicielki tegoż domu. 4511

Ogrodu frontowego 4606 łokci □ do sprzedania, przy ulicy Hożej. Wiadomość: Złota № 12, mieszkania 10. 4685

Apteka jest do sprzedania lub wydzierżawienia na bardzo korzystnych warunkach, w gub. Grodzieńskiej. Wiadomość: plac Krasiński № 3, w fabryce fortepianów. 4627

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Śliska № 10. 4612

Magle do sprzedania każdego czasu z powodu słabości. Wiadomość: Hoża № 30A.

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania ze wszystkiem w każdym czasie, z powodu wyjazdu. Ulica Karmelicka № 7. 4596

Plac do sprzedania, róg ulicy Wielkiej i Wspólnej, 5,000 łokci □. Wiadomość: Senatorska № 4, w sklepie. 680

Sklepik wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Piękna № 50. 5051

Sklep wiktuałów do sprzedania, przy jednej z większych fabryk, wraz ze stołowaniem. Twarda № 51. 5069

Rs. 100 ktoby miał do wypożyczenia, otrzyma dogodne warunki wypłaty. Nowolipie № 34, mieszkania 2. 682

Do sprzedania z powodu interesów familijnych, handel towarów kolonjalnych i win, dobrze od kilku lat prosperujący i w jednej z najludniejszych okolic miasta położony. O warunkach nabycia takowego powziąść można: wiadomość w składzie piwa Ślężańskiego, ulica Kozia № 1 w hotelu Kowieńskim.

Do sprzedania dom 2-piętrowy, z 3-piętrową oficyną i placem około 3,000 łokci, w cenie rs. 50,000. Wiadomość na miejscu, przy ulicy Chmielnej № 64c (1549ab/VII). 5064

Do sprzedania sklep norymbersko-dystrybucyjny, za przystępną cenę, przy ulicy Marszałkowskiej № 36, wiad. u stróża. 5061

Rs. 6—10,000, żądane są zaraz, do prowadzenia na współkę korzystną, fabrykacji przemysłowo handlowej, zapewniającej jednocześnie znakomite zyski niezawodnie. Złota № 12, w dystrybucji. 5057

Majątek rolniczo-przemysłowy włók 33, mila od Warszawy, do sprzedania z inwentarzami; bez pośrednictwa. Złota, róg Wielkiej, w cukierni. 5058

Rs. 2,000 żądane są zaraz, na spłatę pewnej sumy hypotecznej. przez subregację. Złota № 12, w dystrybucji. 5056

Do rezpoczęcia bardzo korzystnego interesu, potrzeba wspólnika, z kapitałem rs. 2,000. Wiadomość na miejscu: ul. Chmielna № 68, mieszk. 65. 4992

Sklep spożywczy z towarem jest do sprzedania. Ulica Zielna № 8. 679

Ktoby pożyczył rs. 200 na czas krótki i na dobrych warunkach, raczy zostawić swój adres w kiosku na Zielonym placu pod literami A. Z. 5017

Sklepik z kawiarnią do sprzedania. Ulica Mostowa № 12. 5030

Ogród fruktowo - warzywny do wydzierżawienia, oraz duży pokój z kuchnią. Wiadomość: Praga, ulica Moskiewska № 300, obok poczty. 4977

Sklep wiktuałów do sprzedania za bardzo nizką cenę: z powodu wyjazdu. Łucka № 4.

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 17. 4996

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia za bardzo przystępną cenę, z powodu interesów familijnych. Grzybowska № 65. 5010

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu, Sienna № 3. 4789

Sklep mydlarski w miejscu ruchliwem, z powodu zmiany interesu właściciela jest do sprzedania w każdym czasie. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. W. D. № 16. 4585

Wspólniczka z kapitałem rs. 400, potrzebną jest do powiększenia interesu handlowego. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. B. 10. 4883

Lokale.

Jest do wynajęcia dwa pokoje z meblami i usługą przy familji, dla osoby pojedyńczej płci żeńskiej, lubiącej spokój. Elektoralna № 43, wiadomość u stróża domu. 4940

Do wynajęcia każdego czasu: dwa pokoje, przedpokój (z gazem) i komórka. cena 18 rubli miesięcznie. Jerozolimska 5, dom Ronikiera. Wiadomość u stróża, lub u wynajmującego, № 22 mieszkania, w godzinach rannych, w tymże domu. 664

Każdego czasu do najęcia pokój frontowy na Plac Teatralny, 2 piętro. Wiadomość u p. Golińskiego przy teatrze Rozmaitości, 4946

Do wynajęcia obszerny warsztat, z osobną górą na skład i placykiem, wraz z pomieszkaniem, zdatny także na fabrykę. Sienna № 6a, za Żelazną ulicą pierwszy dom.

Ciechocinek; lokale i sklepy obok apteki. Zamawiać można: ul. Wspólna № 12, mieszkania 3. 3999

Sklep z wystawą zaraz do wynajęcia. Nowy-Świat 23. — Tamże gazometr i szyldy do zbycia. 4658

Potrzebne 2 pokoje, przedpokój, parter, piętro, Hoża 10a, mieszk. 9. 4880

Do odnajęcia pokój, przy przyzwoitej familji. Chmielna 19, mieszk. 13. 659

Pokój duży frontowy z balkonem w środku miasta, kwartalnie lub rocznie do najęcia od św. Jana. Królewska № 3, mieszk. 16. Oglądać można rano do 9-ej, po południu od 4-ej do 5-ej. 4867

Mieszkanie letnie w Łaziskach, położone w lesie sosnowym, w suchem miejscu. Artykułów spożywczych i ogrodowizny na miejscu dostać można. Od stacji drogi Terespolskiej Mińsk, godzina jazdy. Dowiedzieć się można w Warszawie u Ludwika Grużewskiego, przy ulicy Długiej pod № 53, lub u p. Baranowskiego, przy ul. Krochmalnej pod № 38. 5033

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, pasaż, zachowanko i dwa wejścia, za rs. 300 rocznie, od św. Jana, Marszałkowska № 26, mieszkania № 21; 3-cie piętro. 5035

2 pokoje, alkowa, kuchnia z meblami i fortepianem, do wynajęcia zaraz na 2 miesiące, 15 rs. miesięcznie. Złota № 2B, m. 21, stróż wskaże. 5036

Pokoik do odnajęcia dla spokojnej i przyzwoitej osoby płci żeńskiej. Mazowiecka № 11, mieszkania 8. 5040

Bezpłatne mieszkanie może mieć osoba starszego wieku, za małą posługę domową. Wiadomość: kiosk, róg Hożej i Marszałkowskiej. 685

Zaraz do wynajęcia umeblowane pokoje, z usługą i samowarem, salon 15 rs., pokój 10 rs. miesięcznie. Ulica Wielka № 6, mieszkania 9, róg Złotej. 5044

Do wynajęcia od 8-go Kwietnia r. b. dwa pokoje i przedpokój, dla kawalera, w domu M. Fajansa na Krakowsk.-Przedm. № 52.

Pokój z meblami i usługą jest zaraz do wynajęcia. Chmielna № 35, mieszk. 11, w oficynie lewej. 5071

Są do wynajęcia zaraz dwa duże pokoje, świeżo odnowione, od frontu, z osobnem wejściem, za cenę rs. 15 miesięcznie. Ulica Nowogrodzka № 23, stróż wskaże. 5065

Z powodu wyjazdu dwa pokoje, przedpokój i kuchnia do wynajęcia, od 1 Maja do 1 Lipca r. b., przy ulicy Hożej № 15, za połowę ceny. 5054

Jest pomieszczenie przy familji dla panny, na żądanie może być fortepian. Wiadomość w pracowni sukien. — Tamże potrzebne są panny, uzdatnione i do nauki. Ulica Bielańska № 4. 5002

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. sklep duży z takimże pokojem i lokale większe i mniejsze, oraz dwa miejsca narożne, na wystawki, przy Placu Teatralnym, pod № 7/473B. Wiadomość u rządcy domu, lub gospodarza.

Za rogatką Moskiewską (Grochowską), blizko pomnika № 3, na Kamionku, są dwa lokale z meblami na letnie mieszkania. Wiadomość na miejscu, u Piotra Głowackiego.

Od 1 Maja do odnajęcia dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze. Biała № 3, mieszkania 3. 5028

Od 1 Lipca: pokoi 9 z balkonem i t. d., na 1-m piętrze rs. 1,350; 5 pokoi, pasaż, na 2-m piętrze, rs. 700; 4 pokoje w oficynie, rs. 450; wodociągi, zlewy. Jerozolimska 32.

Kuchenka darmo za obsługę. Piękna 24, 1-sze piętro, tylko do południa. 675

3 pokoje z przedpokojem, bez kuchni, na 1-m piętrze od frontu, są do wynajęcia każdego czasu. Ulica Długa, róg Bielańskiej № 576/43. 4981

Lokal składający się: z piekarni w suterynach, mieszkania na parterze ze sklepem, stajni i wozowni, przy ulicy Śliskiej pod № 42, do wynajęcia od 1-go Lipca 1883 r. Lokal ten i na inne przedsiębierstwo może być użytym. 5008

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Przyjmuje się do roboty wszelką krawiecczyznę damską i ubranka dziecinne. Wykonanie pospieszne podług ostatniej mody. Nadto przyjmuje się robotę z magazynów i sklepów. Ceny przystępne. Ulica Elektoralna № 31, wejście przez sklep fryzjerski. Tekla Ciechomska. 635

Niania do małego dziecka, dobrze mówiąca po rusku, potrzebna. Jerozolimska 38, mieszkania 4; od g. 10—11 rano. Tamże są do sprzedania: 3 lustra wiszące i tualeta mahoniowe. 4896

Po 10 groszy za wykończenie w fabryce pończoch. Chmielna № 25. 4979

Kobiety poszukuje się nie mającej swego dziecka, którаby wzięła dziecię do piersi. Złota № 41. mieszk. 21. 4966

Mężatka ze świeżym pokarmem życzy przyjąć dziecko do piersi. Nowa-Praga, ulica Fabryczna, dom Żelechowskiego № 75, mieszkania 30, stróż wskaże. 4993

Dziecko 2-miesięczne, zdrowe, biednej matki, ktoby sobie życzył przyjąć na własność. Wiadomość u akuszerki Spoczyńskiej: ulica Bracka domu № 17, mieszkania 19. 5037

U akuszerki A. J. jest pokój z osobnem wejściem, dla osoby spodziewającej się słabości lub przyjezdnej na kurację. Nowy-Świat 56. Tamże jest fortepian do sprzedania za rs. 130. 4688

Akuszerka O. Gumińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. Szpitalna № 2, m. 14. 5055

Akuszerka M. Frączak przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, z umieszczeniem dziecka, po umiarkowanej cenie. Stare-Miasto № 21. 5060

Mamka młoda, ładna, z 6-miesięcznym obfitym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Ulica Żurawia № 1. 5043

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u akuszerki. Hoża № 1.

Mamki wiejskie z obfitym pokarmem, u akuszerki. Nowogrodzka № 25. 5067

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem. Ul. Bracka № 17, u akuszerki. 5038

Mamka ze świeżym pokarmem, młoda i przystojna, z małym długiem, u akuszerki, ulica Świętojerska № 16. 5000

Mamki wiejskie i miejskie są u akuszerki Ulica Biała № 1. 5059

Biedna służąca zgubiła atlas geograficzny Ilina, oprawny, z nadpisem N. Rudenko. Znalazca raczy oddać. Ulica Długa № 13.

Znalezione na ulicy Jerozolimskiej pieniądze w ilości około 10 rs. Odebrać można za udowodnieniem u znalazcy w domu pod № 1 przy ulicy Nowogrodzkiej, mieszk. № 6, w godzinach od 11—3 po południu, w dniu jutrzejszym i pojutrze. 4983

Dymisja wydana z Niżegorodskiego pułku na imię Jakowlewa zgubiona, uprasza się o odniesienie na ulicę Obozową № 6, za rogatką Wolską, za nagrodą rs. 1. 4990

Książka do nabożeństwa zostawioną została w tramwaju, dojeżdżając do ulicy Chmielnej w Sobotę d. 7 b. Uprasza się o łaskawe odniesienie na ulicę Warecką № 5, mieszk. 9. za nagrodą. 5021

Dnia 6 Kwietnia idąc ulicami: Grzybowską na Grzybów, zginęła suczka mała, żółta z mordką czarną, mająca lewą tylną nóżkę złamaną. Wabi się „Nepka.“ Łaskawy znalazca raczy ją odprowadzić na ulicę Żelazną, pod № 20 lit. D, mieszkania 13, na nagrodą. Ostrzega się: że za niewłaściwe przetrzymanie suczki, znalazca do odpowiedzialności pociągniętym będzie. 5006

Nagrody rs. 3. Dnia 3 Kwietnia we wtorek, zginął wyżeł, ponter kasztanowaty, miał obrożę skórzaną z mosiężnem, na kłódce i znak na r. b. Poznać go łatwo, po małym guzie na lewej stronie łba. Odprowadzić proszę: Leszno № 47, m. 20. 4897

Charcica rasy angielskiej, młoda, do sprzedania. Ul. Trębacka № 11, m. 13. 4915

Pies ponter, świetnie ułożony do pola i wody, umiejący rozmaite sztuki i tańczyć, jest do sprzedania. Kapitulna № 3, m. 1. 5016

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою — Варшава 29 Марта (10 Апрѣля) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.